Nr. 242 (z dod. por.). Dnia 2 września. Sobota. Dnia 21 sierpnia (2 września) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) rozpoczyna się doroczna uroczystość Pocieszenia N. Panny Marji, która obchodzona będzie przez dni osiem solennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami. Pierwszy dzień nabożeństwa rozpocznie się prymarją o godz. 7-ej zrana, następnie wyjdzie wotywa o godz. 9-ej oraz suma z kazaniem o g. 11-ej przed południem; nieszpory o 4-ej po południu, po których udzielona będzie pobożnym benedykcja papieska. Przez następne dni cztery nabożeństwa odbywać się będą w tym samym porządku, lecz bez kazań na nieszporach. W piątek rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu od godziny 5-ej zrana, kazaniami rano i po południu. Uroczystość, w której główny udział bierze arcybractwo Pocieszenia N. Panny Marji, zakończoną zostanie w niedzielę, d. 11-go b. m.

— Jutro, o godzinie $8\frac{1}{2}$ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. $9\frac{1}{2}$ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odbędzie się przed sumą procesja różańcowa.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, jutro, o godzinie $9\frac{1}{2}$ odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jutro jest dzień wyborów ściślejszych do izby deputowanych we Francji. Więcej niż czwarta część mandatów jest dotąd przedmiotem walki, która zdaje się o wiele zaciętszą, aniżeli w d. 20-ym sierpnia. Wnosićby tak przynajmniej należało z niebywałej liczby objawów rozjątrzenia, do jakich należą pojedynki i zamachy.

Dalaj-Lama antisemityzmu francuskiego, Drumont, niepocieszony po klęsce swojej w Amiens, gdzie był pewnym wyboru, obraził w *Libre parole* kobiety paryskiego świata *de la haute finance*, naturalnie żydówki. Kamil Dreyfuss ujął się za damami w *Nation*, i w artykule swoim, karcącym to nierycerskie zachowanie się głośnego antisemity, napisał frazes następujący: „Aczkolwiek Drumont jest synem obłąkanego i sam obłąkanym, przecież wobec takiej napaści na honor kobiet niepodobna nie dodać, że jest nikczemnikiem". Za te komplementy Drumont wyzwał Dreyfussa na szpady, a wynik zaciekłego starcia zakończył się dlań szczęśliwie, trzykrotnem bowiem pchnięciem szpady zranił swojego przeciwnika. Dreyfuss wszakże, któremu—być może—na sercu leżał honor jakiejś szczególnie urażonej damy z wielkiego świata finansowego, nie dał za wygraną i żądał powtórzenia pojedynku, tym razem na pistolety. Drumont uznał, że honorowi stało się zadość i dalszej walki, która mogła zakończyć się tragicznie, położył swoją odmową koniec, za co go Dreyfuss niewątpliwie dalej lżyć będzie.

Tu przynajmniej walczono jawną i honorową bronią. Ale na glebie wyborów rosną i gorsze chwasty. Do Floqueta i Clémenceau, których wybór albo upadek nada właściwy charakter całej, stoczonej obecnie we Francji kampanji politycznej, strzelano. Obydwaj wyszli lepiej od swego dawnego kolegi Lockroy, który zamach na swoje życie odpokutować musiał dłuższą chorobą, narażając się na przyszłe jej skutki, które oby nie objawiły się kiedyś tak zdradliwie, jak u Juljusza Ferryego. Ale już sam fakt szukania racji w naboju rewolwerowym, dowodzi że namiętności doszły do punktu wrzenia.

Depesza o zamachu na Clémenceau brzmi niejasno. Wątpimy, aby „Bagnols" było nazwiskiem sprawcy zamachu, prędzej oznacza ono miejscowość. Jest w departamencie Var, kędy Clémenceau kandyduje, miasteczko Barjols i najprawdopodobniej zamach tam nastąpił.

Wielka mowa, którą Gladstone zamknął we środę rozprawy izby gmin nad bilem irlandzkim, zakończyła świetnie kampanję, która pochłonęła już z górą 80 posiedzeń. Powtórzył on raz jeszcze wszystkie argumenty, przytaczając analogje Austro-Węgier, Szwecji i Norwegji, a wreszcie kolonij angielskich, które zadowolone są z takiego ustroju, jaki Gladstone proponuje dla stosunku Irlandji z Anglją. Przykład Szwecji i Norwegji troszkę chromieje w obecnej chwili, gdy Norwegja dąży otwarcie do zniesienia wiążącej ją z Szwecją unji skandynawskiej.

Tu zauważyć potrzeba, że mimo całego optymizmu Gladstone'a bil jego ma słabe strony. Najważniejszą dla Irlandji jest kwestja agrarna, a o nią bil nie potrąca, zastrzegając, że przez lat trzy parlament irlandzki w Dublinie nie ma prawa jej dotykać. W ciągu tych lat trzech obiecuje sobie starzec z Havarden rozwiązać i tę kwestję w drodze ustawodawstwa państwowego. Zawieszoną w powietrzu pozostaje także kwestja organizacji narodowej policji irlandzkiej. Przez lat sześć służba policyjna na Zielonej Wyspie (tak zwany korpus konstablów) ma pozostać na żołdzie wspólnego rządu i przez lat sześć wreszcie podatki irlandzkie mają wpływać do kasy wspólnej

KRÓL WÓD.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.)*

Opowiadano mi niegdyś anegdotę, że gdy jeden z naszych rodaków przyszedł radzić się znakomitego berlińskiego doktora, ten, zajęty pisaniem, nie odwracając głowy, zapytał go, jakiej jest narodowości. Otrzymawszy odpowiedź, że jest polakiem, „jedź pan do Karlsbadu" zawołał i pisał dalej.

Ile jest w tem prawdy, nie wiem, ale to pewna, że oprócz niemców, z obcych najwięcej przybywa do tego miasta nas i węgrów. Doprawdy musimy mieć do tego ważne powody, pomiędzy któremi niedostateczne zahartowanie się od dziecka do boju z życiem niewątpliwie jest najpierwszym i najgłówniejszym. O grzechach przeciwko hygjenie kuchni nie mówię dla tego, bo jakkolwiek możnaby nam zarzucić wiele w tym względzie niewłaściwości, to jednak są one niczem w porównaniu do nadużyć popełnianych bezkarnie przez inne ludy. Człowiek dobrem jest zwierzęciem; potrafi ono znieść wszystko, byle do tego było od dziecka przyzwyczajone.

Jak tam jest, tak jest, ponieważ jednak tak wielu z nas jeździ do Warów Karola, które to wody ś. p. dr. Liebchen „królem wód" nazywał, więc może nie rozgniewają się na mnie szanowni czytelnicy, że uwagę ich kilka dłuższych chwil zatrzymam na tej leczniczej miejscowości. A nuż, broń Boże, choroba ich zmusi ratować się Karlsbadem, to może niejedno z tego, co tu przytoczę, przyda się im na coś.

Pomijając uczone wywody, których się dosyć nasłuchaliśmy, ogromne nawiedzanie Karolowych warów przypisać trzeba ich niezaprzeczenie skutecznej działalności w całym szeregu chorób, pomiędzy którem pierwsze miejsce trzymają choroby kanału pokarmowego. Gorąca woda karlsbadzka solami, które zawiera, rozpuszcza śluz, wymywa niejako całkowicie nabłonek wyścielający wnętrzności, a gdy na jego miejsce po kilku tygodniach urośnie nowy, który śluz wydzielać przestanie, chory nagle poczuwa wielką ulgę, zaczyna trawić pokarmy, przychodzi do zdrowia. Z tego jednak działania wody wynikają wymagania ściślej djety, która nie znosi rzeczy trudno strawnych, zarówno w czasie picia wód, jak przez kilka tygodni po ukończeniu, surowizn żadnych, ani kwasów. Nie dają też tu nawet surowego masła, bo wody karlsbadzkie zamydlają tłuszcze, ługują je, więc nie trzeba działania ich osłabiać, dodając tłuszczu z zewnątrz. Zabierają one za to produkt ten z organizmu niemal doszczętnie i oto powód, dla którego szczupli zwłaszcza ludzie po paru już tygodniach kuracji czują się mocno osłabieni i na wadze tracą. Nie mają jednak powodu obawiać się; odzyskują często w dwójnasób, co utracili, nie zaraz jednak, lecz potem.

Jako nie lekarz i w piśmie popularnem nie mam prawa więcej pisać w tej materji. Dodać winienem tylko, że wody karlsbadzkie pomagają nadto na żółtaczkę, kamienie w różnych narządach, cukrową chorobę, a nawet reumatyzm i artretyzm, a to poprawiając ogólną przemianę materji. Tylko chorzy na serce i płuca pić ich nie mogą.

Gdy te dane zestawimy, zrozumiemy, czem się dzieje, że ilość leczących się z roku na rok zadziwiająco wzrasta; w r. b. dojdzie ona, jak się zdaje, do olbrzymiej już cyfry 40,000, pomimo że amerykanie, zajęci swoim jarmarkiem wszechświatowym w Chicago, nie dopisali.

W ciżbie, która się rano pomiędzy 5—7-mą tłoczy przy kolumnadzie Mühlbrunnu i Szprudla, napotyka się zarówno głowy ukoronowane, jak bemaków w ich charakterystycznych kaftanach i galicyjskich pejsatych żydków obok paniczów w letnich trzewikach na gumowych podeszwach z dolną częścią ubrania z białej flaneli, pomimo najpiękniejszej pogody zawiniętą i to podwójnie. Tuż za wystrojoną, jak z żurnala, modnisią kroczy dobrodusznie uśmiechnięta bamberka w kapeluszu z charakterystycznemi skrzydłami, krótkiej spódnicy, czarnych pończochach i trzewikach ze sprzączkami. Zresztą nie podejmuję się nakreślić tego niezmiernie barwnego i urozmaiconego obrazu, na który składa się cała ta mozajka narodów, a nie podejmuję się dla tego, bo przedmiot to do szerokiego studjum dla obserwatora. Nigdzie może tak dosadnie, jak tu, nie czuje się tej prawdy, że jeden jest na całej ziemi typ człowieka, lubo język, ubiór i oznaki zewnętrzne wielce się różnią. Na twarzy i w oczach wyczytać można zawsze te same i tak samo objawiające się uczucia gniewu, zadowolenia, nudy, rozmarzenia, miłości wreszcie lub... obojętności.

Cały ten różnorodny tłum, który tu przypływa i odpływa, jak fala, ze wszystkich świata krańców, pozostawia w Karlsbadzie, jak mniemam, bardzo ostrożnie rachując, przynajmniej dziesięć miljonów rubli rocznie. Dużo z tych pieniędzy zabierają przemysłowcy i kupcy, którzy tu nadciągają z różnych okolic i sprzedają wszystko, co ludziom bogatym zwłaszcza może być potrzebnem; większość jednak pozostaje w ręku samych karlsbadczyków.

Jakże oni zachowują się względem gości, co im za te pieniądze dają?

Kierując się sprawiedliwością i bezstronnością, muszę wyznać, że, pamiętając o sobie, umieją też cenić swoich gości i obchodzić się z nimi przyzwoicie. Przedewszystkiem są uprzedzająco grzeczni i to bez względu, czy się daje utargować wiele, czy mało. Nie szczędzą informacyj i fatygi, jeżeli ich o coś pytamy, nie wyszydzają błędów w mowie popełnianych, ani ubioru, chociażby on bił w oczy swojem dziwactwem. Choremu wszystko tu niemal uchodzi i wolno mu bardzo dużo. Dla niego rada miejska nie pozwala

państwa, która na potrzeby miejscowe Irlandji wydzielać będzie $^2/_3$ dochodów.

Wobec tylu otwartych pytań nie dziw, że przewódzca parnellistów, John Redmond, wyznał otwarcie, iż posłowie irlandzcy uważają bil dzisiejszy za połowiczne dopiero rozstrzygnięcie i że, głosując za nim, oczekiwać będą dalszych projektów, przywracających Zielonej Wyspie jej niezawisłość.

Najciekawszem jest, że—jak donosi depesza *Ajencji północnej*—Gladstone, który jeszcze w środę domagał się w izbie głosowania nad bilem w trzeciem czytaniu i zapowiedział je na piątek, program swój nagle zmienił i odkłada głosowanie ostateczne do sesji jesiennej, którą na dzień 2-gi listopada zwołać zamierza.

W angielskiej izbie gmin oświadczył w d. 31-ym z. m. podsekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, sir E. Grey, że Anglja nie utrzymuje konsula w Czantabunie, nie może przeto wiedzieć, ile jest prawdy w pogłosce, iż francuzi oszańcowują się tam. Być może, iż czynią to z ostrożności; znajduje się tam bowiem 400 żołnierzy francuskich a 4,000 sjamskich. Rząd liczy na to, że Francja dotrzyma wszystkich przyrzeczeń co do zachowania niezawisłości Sjamu, i stoi niewzruszenie na gruncie poglądów rozwiniętych w d. 17-ym lipca przez lorda Rosebery. Lord Dufferin powraca w tych dniach do Paryża celem dalszych układów na umówionych podstawach. Co do Nowych Hebrydów rząd nie otrzymał wiadomości, jakoby Francja myślała o zaborze tych wysp. Dopóki wszakże trwa w mocy umowa zawarta pod tym względem pomiędzy Anglją i Francją, mowy o aneksji Nowych Hebrydów być nie może.

Br. Z.

Regulacja Powiśla.

Sprawa uporządkowania nadbrzeżnej dzielnicy miasta wystąpiła znów wczoraj na porządek spraw dziennych. Czy wydźwignął ją dominujący dziś prąd ku polepszeniu ogólnych warunków sanitarnych, czy też pobudki ekonomiczne, rostrzygać tego nie będziemy. Notujemy tylko, iż początkowanie w tym wypadku wyszło z inicjatywy samych obywateli miejskich, w szczególności zaś od p. Lipińskiego, który zawezwał wczoraj do gmachu Muzeum liczne grono osób zainteresowanych, ażeby w kwestji tej dojść do bliższego porozumienia.

Przebieg obrad wczorajszych wykazał też przedewszystkiem, iż kierunek w jakim poruszono obecnie sprawę uregulowania Powiśla różni się w zupełności od projektów p. Devars'a i innych, którzy zużytkowanie tej znacznej przestrzeni gruntów miejskich, stojących odłogiem, mieli głównie na widoku.

Zebraniu nie chodziło o wzniesienie nowych gmachów, przeprowadzenie nowych ulic, skierowanie ku temu punktowi ruchu miejskiego, słowem o wytworzenie nowych warunków, które byłyby jednocześnie przekształceniem samego miasta. Zakres ich dążeń, przynajmniej na początek, ograniczył się do bardzo skromnych postulatów. Nadać upośledzonej dzielnicy inny charakter, zmienić jej dotychczasowy wygląd przy wytworzeniu odpowiednich warunków hygjenicznych i estetycznych—położyć kres działaniom, które szkodę jej przynoszą — oto jest główne pragnienie występujących w tej sprawie właścicieli nieruchomości, w okolicach Powiśla położonych.

Ponieważ urzeczywistnienie powyższych dążeń nie przechodzi granic możności miasta, ponieważ łączą się one jednocześnie z wymaganiem najpierwszych potrzeb sanitarnych, ponieważ wreszcie nie wymagają od budżetu miejskiego szczególnych nakładów, inicjatorowie uważają za najprostszą w tym wypadku drogę zwrócenie się z odpowiedniem przedstawieniem do p. prezydenta miasta, które, wczoraj na miejscu zredagowane, opatrzono kilkudziesięcioma podpisami obecnych.

Podanie, w mowie będące, zwraca uwagę na położenie większych miast Europy, w wodę bieżącą uposażonych. Rzeki, przerzynające te miasta, są zazwyczaj ich ozdobą, a dzielnice, przez które przepływają, należą do najpiękniejszych. Warszawa z Wisły podobnego pożytku nie osiąga. Przeciwnie, powiśle stanowi ciągle jedną z najwięcej upośledzonych jej dzielnic, i nietylko, że nie daje ozdoby miastu, lecz uważane za punkt, niemal po za obrębem murów położony, służy jako miejsce wywozu wszelkich śmieci i odpadków.

Zło, jakie ztąd wypływa, jest podwójne: w tych warunkach powiśle podnieść się nie może, jednocześnie zaś powietrzem zatrutem i niezdrowem oddziaływać musi na stan sanitarny całego miasta. Proszący więc uważają za rzecz najpilniejszą upraszać p. prezydenta o wstrzymanie nadal wywozu na brzeg rzeki: wszelkich nieczystości, śniegu, błota i t. p.

Następnie, przechodząc do kwestji uporządkowania i uzdrowotnienia ulic Powiśla, uważają za właściwe przedstawić do decyzji p. prezydenta jeszcze dwa inne punkty:

1) Ażeby wszystkie puste place miejskie, położone pomiędzy mostem Aleksandrowskim a ulicą Jerozolimską, zamienić na parki, które, prócz zwiększenia zdrowotności miasta i odświeżenia powietrza, służyłyby jednocześnie za miejsce spacerów miejskich. W parkach tych mogłyby być urządzone ogrodzenia ze specjalnem przeznaczeniem dla dzieci.

2) Brzeg rzeki otoczyć bulwarem kamiennym, który, chociaż droższy od drewnianego, przedstawia wszakże liczne dogodności, różnicę kosztu wynagradzające; nietylko bowiem, jako trwalszy, nie potrzebuje tak częstej naprawy, ale nadto nie przepuszcza wody do domów, od czego dzisiejszy bulwar nie chroni.

Punkty te proszący uzupełniają nadmienieniem, iż według obliczeń przez osoby kompetentne, gdyby miasto na cel obulwarowania brzegów Wisły przeznaczyło rs. 30,000, to w ciągu lat 10-iu brzegi Wisły otrzymałyby bulwar kamienny, który nie, jak dziś, na niewielkiej przestrzeni, ale na całej długości zabezpieczyłby w należyty sposób miasto. Za materjał wreszcie mógłby tu zarówno służyć granit, jak i beton mieszany, wypróbowany.

Proszący mają nadzieję, iż położenie ludności nadbrzeżnej, co rok trudniejsze, jako też sam interes miasta, wskazanych ulepszeń pilnie wymagający, znajdą chętnego orędownika w p. prezydencie, a przez to samo i przedstawione przez nich żądania łatwiejsze uwzględnienie.

Co do nas zauważyć tylko możemy, iż wystąpienie obywateli Powiśla w sprawie tak żywotnej jest wielce pocieszające. Wprawdzie, kwestja powyższa istnieje już całą setkę lat. Niema prawie roku, żeby w tej lub owej formie niejdała mówić o sobie. Sądzimy jednak, iż, w miarę rosnącej potrzeby załatwienia jej w jakikolwiek sposób, i środki odpowiedniego rozwiązania znaleźć się muszą.

To, o co obecnie występują mieszkańcy Powiśla, należeć się zdaje do rzędu tego rodzaju desideratów— których osiągnięcie nie powinnoby napotkać na większe trudności.

Ig. Ch.

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 7-go sierpnia.

Wystawa w San Francisco.

Ponieważ otrzymałem od zarządu wystawy międzynarodowej w San Francisco urzędowe zawiadomienie o otwarciu jej d. 1-go stycznia r. p., dzielę się więc z czytelnikami *Kurjera* szczegółami, zawartemi w tym cyrkularzu.

Wystawa nosi nazwę śródzimowej, kalifornijskiej wystawy międzynarodowej (*California Midwinter International Exposition*).

Czas trwania jej oznaczono na sześć miesięcy: od dnia 1-go stycznia do 1-go lipca r. p.

Pod budowę wystawy zajęto 100 akrów gruntu w Golden Gate Park, najpiękniejszym parku m. San Francisco.

Zawierać ona będzie pięć głównych gmachów, a mianowicie: 1) przemysłu i sztuk wyzwolonych, 2) rolnictwa i ogrodnictwa, 3) maszyn, 4) sztuk pięknych i dekoracyjnych, 5) administracji.

Oprócz tych gmachów, istnieć będzie jeszcze wiele budynków pomniejszych, restauracyj, kawiarni i teatrów.

Dyrektorem głównym i prezesem komitetu wykonawczego mianowany został p. M. H. de Young, wiceprezes komisji kalifornijskiej na obecnej wystawie kolumbijskiej.

Adres zarządu wystawy jest następujący: California, Midwinter International Exposition, Mills Building, San Francisco, U. S. A.

Wystawa ta będzie zapewne wcale pokaźną, wielu bowiem wystawców tutejszych przyrzekło swój udział.

Sądzę, że niezadługo będę mógł napisać o niej obszerniej.

*

Przybyli tu ze Lwowa: znany powieściopisarz Rogosz i rzeźbiarz Barącz.

*

---

budować nic w mieście w ciągu sezonu, nie toleruje ani jednej fabryki, ani jednego zakładu hałaśliwego lub zanieczyszczającego powietrze. Dla niego niewolno rano jeździć po ulicach, po których pijący wody spacerują, ani wogóle jeździć inaczej, jak stępa po ulicach węższych. Dla niego urządzone są niezliczone wygodne ścieżki spacerowe i rozstawione proste, lecz wygodne ławki w miejscach, najbardziej do spoczynku nęcących. Mnogie napisy na każdym zakręcie informują, gdzie się skierować należy.

Miasto jest skanalizowane i zaopatrzone w dobrą wodę, z górnego Chebu sprowadzoną. Używa się jej w obfitości do zlewania kilkakrotnego ulic w lecie i to nietylko wewnętrznych, ale również i ku obwodowi położonych. Kanalizacja nie jest bez zarzutu, ponieważ nieczystości odpływają do koryta Tepli, środkiem miasta płynącej, która pomimo to, że w zeszłym roku na wiosnę potrafiła zrujnować mnóstwo domów nad nią położonych, w tem upalnem i suchem lecie, przedstawia się jako strumień, na kilka zaledwie łokci szeroki, a kanały z boków płynące chwilami dobrze dają się we znaki chorym.

Dla tej przyczyny, jak również z powodu bardzo obfitych sadzy, dobywających się przy paleniu węgla brunatnego, głównego tu materjału opałowego, ci tylko w samem mieście w pobliżu Tepli mieszkać powinni, którzy daleko chodzić nie mogą, lub szybkiej pomocy lekarskiej potrzebują. Kto silny i zdrowszy, niech się lokuje nieco dalej, w domach na stokach gór położonych. Będzie to mniej wygodnie, ale zdrowiej i prawie zawsze taniej.

Wymieniliśmy wyraz, który dla chcącego się leczyć w Karlsbadzie szczególniejszą ma wagę. Osławiono to miasto, jako niezmiernie drogie; twierdzono, że dzień pobytu nawet przy oszczędności kosztuje 10 guldenów. Z praktyki własnej i znajomych musimy temu zaprzeczyć. Tanio tu nie jest, to prawda, ale też i nie tak drogo, jak opowiadają. Wiadomo, że we wszystkich krajach, do Austrji należących, życie codzienne droższe jest, niż u nas. Dosyć porównać ceny mięsa (szynka dwa razy droższa), masła, cukru a nawet chleba. W Karlsbadzie w sklepach wszystko rachuje się o 15—25% drożej niż w Pradze, w restauracjach zaś i kawiarniach w dwójnasób. Zresztą niema żadnej normy ogólnej, ceny ulegają wahaniu, stosownie do sezonu, napływu gości i miejsca, w którem się jada.

Obiad, który w wykwintnym hotelu Puppa lub Bristolu kosztuje 3—4 reńskich, pod Czerwonym wołem (Rother Ochs) wypadnie o połowę taniej, a w Augarten można go mieć za 1—1,50 zł.r.

Otóż potrzeba tu, jak w każdem miejscu leczniczem, nieco oglądać pieniądze, zanim się je wyda, bo inaczej popłyną jak woda, informować się, radzić doświadczonych i próbować, a wtedy 5 reńskich na osobę dziennie zupełnie wystarczy. Spotykam tu i takich, którzy wydają tylko po 3 reńskie i to z kąpielami, ale mieszkają za mostem, w Neufischern, t. j. poza gminą karlsbadzką (za rzeką Chebem-Eger) a więc nie opłacają taksy. Mają wprawdzie do wód z półtorej wiorsty, ale ponieważ przechadzki są tu zalecane, nic to nie stanowi. Przy dłuższym pobycie taksa nie jest znów tak wielkiem obciążeniem i można wygodnie mieszkać i stołować się w mieście, za cenę powyżej wskazaną.

Przejeść dużo nie może, kto się chce leczyć na prawdę, bo na obiad wolno mu zjeść jedno pieczone mięso z trochą jarzyny, a na rano i wieczór kawałek szynki lub parę jajek.

Wchodzimy naumyślnie w te szczegóły, ponieważ mogą one mieć znaczenie dla zmuszonych szukać pomocy w Karlsbadzie. Ze 100 rs. w kieszeni może przeprowadzić kurację 20-dniową każdy, kto umie oszczędzać nie skąpiąc. Zrobi dobrze wszystko co należy do kuracji, ale nie wystarczy mu na żadne zbytki, zakupy, ani nawet na dorożki.

Kto tego nie umie, kto przyjeżdża do Karlsbadu by użyć świata, temu stoi wszystko otworem, byle on też kieskę szeroko otworzył. Dla takiego nie 10, ale i 20 reńskich dziennie będzie niczem. Wszak tu podobno bogacze z całego świata przyjeżdżają z umysłu, by dobrze zjeść, wypić i zabawić się. Nie brak tu dla nich ani wykwintnych apartamentów, ani wyszukanego komfortu, ani kuchni, którejby się nie powstydził Véry lub jaki inny ze znanych kuchmistrzów. Wyborne wina stoją też na zawołanie. A przedmiotów sztuki, klejnotów, makat, starożytności, buduarowych drobiazgów, szkła i porcelany, toż tu tyle zobaczy na małej przestrzeni, ile w stolicach Europy nie napotka nieraz na kilkunastu ulicach. Ot i teraz podziwiają przechodnie u pewnego jubilera na Alte Wiese (jedna z ważnych ulic) upięcie brylantowe wartości 18,000 reńskich a obrazy po kilkanaście tysięcy reńskich pędzla najlepszych malarzów nieraz się ogląda na wystawach kunsthendlerów.

Nie chodzi nam jednak o ten świat próżnujący, znudzony, niewiedzący co począć z czasem i pieniędzmi, które mu najczęściej lekko w sukcesji lub inną drogą przyszły. Myślimy tylko o tych, którzy naprawdę chorzy leczyć się pragną skutecznie. Dla nich jest Karlsbad miejscem idealnie uposażonem od przyrody i umiejętnie urządzonem. Wody, co do skuteczności nie mają równych na świecie, pobyt urozmaicony wielkim napływem gości, wystawami sklepów, obfitością pięknych budowli, udogodniony mieszkaniem, choć nawet skromnem ale zawsze czystem i dostatecznie umeblowanem. Kuchnia przeważnie smaczna i zdrowa, z djetą zgodna (*Curgemäss*), wreszcie dobrych orkiestr kilka, które przygrywają w czasie picia wód rano, a po południu zawsze w jednej z kawiarni w dolinie Tepli, powyżej miasta rozrzuconych.

Te kawiarnie i ta muzyka są nieodzownym wa-

Po księciu de Veragua i księżniczce Eulalji zajmuje obecnie mocno publiczność amerykańską młody władzca indyjski: maharadża Kapurthali, który przybył tutaj w otoczeniu świty i adjutantów z Londynu, gdzie przyjmował udział, jako gość królewski, w uroczystościach ślubnych ks. Jerzego i księżniczki Teck.

*

Herman Zeitung, krawczyk wiedeński, który swojego czasu stał się rozgłośnym w Europie przez swoją podróż z Wiednia do Paryża w drewnianej skrzyni, odbył taką samą podróż z Nowego Jorku do Chicago, wzbudził jednak tutaj bardzo mało zajęcia i został skazany na 47 dolarów kary za nielegalny przejazd koleją.

*

Niejaki A. J. Seymour, magik i odgadywacz myśli, poszukuje dla siebie... odpowiedniego grobu. Jegomość ów, odkrywszy w sobie dar dowolnego wpadania w stan kataleptyczny na czas ściśle naprzód określony, postanowił, na wzór braminów indyjskich, dać się żywcem pogrzebać na cztery tygodnie. W tym celu przybył więc do m. Rockford, w stanie Illinois, gdzie mieszka dr. E. C. Dunn, który przebywał dłuższy czas w Indjach i poznał niektóre tajemnice braminów. Seymour zawarł z nim umowę co do warunków pogrzebania i ma niebawem zacząć swój eksperyment bądźcobądź ciekawy.

*

Humor amerykański.

— Jakże powodzi się Watsonowi we Florydzie.

— Nietęgo. Wdał się nieborak w handel kurami. Kupił więc tysiąc jaj i osadził na nich swoje kwoki, sądząc, że zrobi dobry interes podczas sezonu hotelowego na kurczętach, które się z tych jaj wyklują.

— No i cóż, nic się nie wykluło?

— Owszem, udało się wszystko bardzo dobrze, tylko że jaja te były jajami aligatorów!

(*Harpers Bazar.*)

Stefan Barszczewski.

Dumas o sobie.

Prawdziwy talent nawet powtarzać się może zajmująco. Niejednokrotnie już Aleksander Dumas, syn, kreślił na żądanie swych wielbicieli notatki ze swoich lat ubiegłych. Pomiędzy szkicami autogbjoraficznemi, zamieszczanemi w ostatnich czasach przez paryski *Gaulois*, znajdujemy następujące ustępy, pisane ręką autora „Damy kameljowej".

„W osobliwy sposób dostałem się do grona dramaturgów, w osobliwszy nawet, niż ojciec mój, którego do pióra parło nieprzezwyciężone powołanie, obudzone co prawda wypadkowo. Pewnego dnia, gdy siedział ojciec mój przy biórku w Palais Royal, gdzie pracował w sekretarjacie księcia Orleańskiego, znalazł przed sobą tomik historji. W trzy miesiące później Komedja francuska przyjęła do odegrania „Henryka III-go i jego dwór". Wielkie powodzenie sztuki skłoniło autora do poświęcenia się wyłącznie zajęciom literackim.

Ze mną było inaczej. Przed „Damą kameljową" nic nie wskazywało, abym miał w sobie powołanie na komedjopisarza. Ani do teatru, ani do żadnej innej dziedziny literackiej nie czułem nadzwyczajnych skłonności. Na krótko przed r. 1848-ym miałem bardzo mierne wyobrażenie o moich zdolnościach i fantazji. Powiedziałem sobie, iż publiczność dlatego tylko czytała z pewnem zaciekawieniem „Damę kameljową", skromne dzieło mych lat młodzieńczych, iż znalazła w niej samorodne porywy 20-letniego serca.

Jak i dlaczego zacząłem pisać? Mój Boże, może dlatego, aby iść za przykładem ojca. Oczywiście powiedziałem sobie już na ławie szkolnej, iż, jako synowi pisarza, przystoi mi psuć papier, to też od 15-go roku życia pisywałem wiersze. Po wyjściu ze szkół nie przestawałem płodzić rymów, ot, tak sobie, dla zabicia czasu, ale nie przypisywałem temu większej wagi, niż paleniu cygar, za które ojciec mój płacił. Później, gdym miał już środki na kupowanie cygar, zaprzestałem palenia. Był to zresztą okres czasu, w którym najdokładniej robiłem... długi. Zresztą, było mi dobrze na świecie. Opuściłem dopiero co szkoły, byłem młody, miałem niezbyt skomplikowane upodobania i niezbyt wygórowane żądania, mieszkałem przez czas jakiś swoim dworem, później zaś z ojcem i podróżowałem z nim zawzięcie. Byłem z nim w Hiszpanji w czasie zaślubin księcia Montpensier z infantką. Pracował bo pracował bez ustanku, spisywał w długich listach swoje wrażenia i sypał w nich obiema garściami złoty pył swojej fantazji i jasne promienie swego humoru. Co do mnie, błąkałem się, węszyłem z nosem w górę awanturnicze przygody i zbierałem tu i owdzie wspomnienia, które później odnalazłem, jako najpiękniejsze i najwonniejsze kwiaty mojej młodości. Mieliśmy za towarzyszy podróży: Augusta Maqueta, malarzy Ludwika Boulangera i Eugenjusza Giraud'a, wreszcie Desbarolle'a, który wówczas zaczynał czytywać przyszłość z ręki. Z Hiszpanji popłynęliśmy do Afryki i zwiedziliśmy Algier i Tunis. Byłem wówczas już doświadczonym turystą, bom zwiedził już był wybrzeża Renu i Włochy. W r. 1848-ym wyjechaliśmy razem z ojcem do Belgji, gdzie przez czas jakiś mieszkaliśmy stale. W pierwszych latach życia mego, bezpośrednio po ukończeniu nauk szkolnych, wśród włóczęgi pisywałem romanse, które mi przynosiły nieco pieniędzy.

Tymczasem wydatki moje wzrastały. Zadłużyłem się po uszy, tak, iż pewnego pięknego poranka, po skrupulatnem obliczeniu, doszedłem do przekonania, iż pasywa moje przewyższają 50,000 fr. Udałem się do ojca i przedstawiłem mu położenie.

— Hm — rzekł — to bardzo proste: trzeba pracować i długi zapłacić.

W tej chwili siedział przy biurku z piórem w ręku i prowadził w dalszym ciągu pracę olbrzyma, której pozostał wiernym do ostatnich chwil życia. Wskazówka podziałała; w tym właśnie dniu przyszedłem do przekonania, iż czas już zaprzestać motylkowatego żywota, jaki prowadziłem dotychczas. Ojciec dał mi najlepszą radę, bo wpoił we mnie otuchę, iż wyjdę z kłopotliwego położenia, jeżeli będę miał dosyć silnej woli po temu.

W tym samym czasie traf zdarzył, iż pewnego wieczora za kulisami „Théâtre Historique" Antoni Béraud, ówczesny dyrektor „Ambigu", zaproponował mi napisanie na współkę sztuki teatralnej, której treść zamierzał zaczerpnąć z „Damy kameljowej". Prawdę mówiąc, sam o tem kiedyś myślałem, ale ojciec skłonił mnie do zaniechania zamiaru, przyjąwszy mój plan uśmiechem i słowami:

— W tej książce niema materjału na sztukę sceniczną...

Propozycja Béraud'a podobała mi się bardzo. A więc nie ja sam tylko znajduję w Małgorzacie Gautiers model na bohaterkę dramatu! W dodatku proponuje mi spółkę Béraud! Beraud, znany jako mistrz w układaniu scenarjuszów! Przyjąłem propozycję. Niestety, przekonałem się, że z moim wspólnikiem nie będę mógł dojść do ładu. Chciał zrobić z „Damy kameljowej" ciężki melodramat dla teatru, którego kierownictwo miał nadzieję odzyskać na nowo. Po długich pertraktacjach odstąpiłem mu rzecz całą, z warunkiem, iż sam podpisze się na afiszu przeróbki, mnie zaś oddawać będzie połowę tantjemy autorskiej.

Przez całe osiemnaście miesięcy nie słyszałem nic o Béraudzie i „Damie kameljowej", aż pewnego poranku wręczono mi przeróbkę romansu. Melodramat sprawił na mnie wrażenie kapitalnego głupstwa, tak, iż rękopis zachowałem u siebie jako *curiosum*. Nagle przyszła mi myśl przerobienia powieści samemu. Dostałem gorączki tworzenia; w osiem dni rzecz była skończona. Dumny z szybkiego doprowadzenia pracy do końca, nieco markotny, iż postąpiłem sobie wbrew radom ojca, odniosłem rękopis do kopisty z zamiarem zalecenia mu najgłębszej tajemnicy. W chwili, gdym rozpoczynał umowę co do skopjowania rękopisu, drzwi otwierają się na oścież i— wchodzi ojciec mój w swojej własnej osobie, również z rękopisem w ręku. Nie pozostało mi nic innego, jak przyznać się do „popełnienia" dramatu. Ojciec skazał mnie na najsroższą karę: na odczytanie na miejscu całego dramatu od deski do deski.

Czy mam wam powiedzieć prawdę? W ciągu czytania drugiego aktu ujrzałem łzy w oczach ojca... W akcie trzecim płakał, jak dziecko. Nagle przypomniałem sobie, iż mam bardzo ważny interes na mieście do załatwienia. Prosiłem tedy ojca o pozwolenie odejścia i pozostawiłem go z rękopisem. Gdym wrócił, rzucił mi się na szyję. Nie mógł się doczekać mojego powrotu i przeczytał sam ostatnie dwa akty. Śmiał się przez łzy, ale zarazem przepowiadał mi liczne zatargi z cenzurą teatralną. Miał rację. Sztuka napotkała na ogromne trudności ze strony cenzury. Wreszcie, po kilku tygodniach przymusowej zwłoki, odegrano „Małgorzatę Gautiers" na scenie. Zyskała wielkie powodzenie od pierwszego przedstawienia.

A więc był w powieści materjał do dramatu? Chyba tak, skoro mistrzowie krytyki przyznawali „Damie kameljowe" wielkie zalety, a co ważniejsza, tego samego zdania była publiczność.

Od tego dnia wziąłem się do pracy. Pracuję i—mam już czem płacić cygara...

(×)

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* donoszą, iż przepisy o ograniczeniu przedterminowych kuponów oraz papierów procentowych, nie mających wszystkich kuponów, uzupełnione zostały przez dodanie następującego szóstego artykułu: „Wymienione w powyższych (1—5) artykułach ograniczenia nie stosują się do przyjmowanych przy opłacie cła papierów procentowych, jeśli posiadają one kupony, na których zasadzie procenty zaczynają rosnąć najdalej po 6-ciu miesiącach, oraz do kuponów, których termin następuje najdalej za 6 miesięcy."

---

runkiem życia niemców. *Kaffee* jest wyrazem magicznym dla nich, bez napoju tego obejść sie nie mogą, a że są, jak wiadomo, bardzo muzykalni, więc ten koncert i *Kaffee* przyciąga ich tysiące. Mężczyźni słuchają walców i wyjątków z oper z cygarem w ustach, kobiety poruszają niecierpliwie palcami, przykłemi do niezbędnej pończochy. Niektóre nie wytrzymały i tu jeszcze, a wyjąwszy z woreczków ową tradycjonalną pończochę, migają z błyskawiczną szybkością drutami lub zapalczywie obrabiają szydełkiem jakiś szlak do serwety.

Za to na góry chodzą nader mało, a całe życie tak ich, jak i większości cudzoziemców skupia się wzdłuż Tepli, gdzie przynajmniej ¾ całej ilości leczących się spotkać można o każdej dnia godzinie. Tylko lżejsi i energiczniejsi korzystają z cudownego otoczenia Karlsbadu, które stanowi względem tego miasta park, w promieniu milowym ze wszystkich niemal stron otaczający je. A naprzód śniadanie, chwila najprzyjemniejsza w dniu, dla nas i wielu miłośników przyrody ma powab największy w Schweizerhof, Klein Schönbrunn lub innej kawiarni, już za miastem położonej. Gdy wypijesz wody, miły czytelniku, i pomodlisz się w kościele, to radzimy ci śliczną doliną Tepli pójdź niby aleją parku do której z tych kawiarń, a nie pożałujesz fatygi. Otoczony pięknemi lasami, na górkach rozrzuconemi, po których włóczą się ranne opary i mgły wieszają, w cieniu drzew, upojony wonią kwiatów, spożyjesz ze smakiem, na co ci pozwolono i z rozkoszą przepędzisz godzinkę na czytaniu gazet. A jest ich w każdym takim zakładzie moc niesłychana. Dzienniki bardziej czytane: angielskie, niemieckie i węgierskie abonują tu po 4—6 egzemplarzy. Utrzymuje je w porządku oddzielna panna.

Wspomnieliśmy o kwiatach. Przez cały poranek, a nieraz i w ciągu dnia dolatuje nas przenikliwa woń róż herbatnich. Ale bo też każda niemal z dam ma ich najmniej jedną, jeżeli nie dziesięć w ręku lub u gorsu. Karlsbad jest siedzibą znanego Schmola, który tak świetnie umiał zaprowadzić hodowlę róż na tarasach, w skale wykutych. Zresztą róże i inne kwiaty napływają tu i z innych stron, często odległych i sprzedawane są po cenach wcale przystępnych, zwłaszcza u przekupek na rynku.

Najcięższe dla pijącego wody są godziny poobiednie. Woda działa, alkalizuje krew, utrudnia trawienie. U wielu następstwem tego jest dziwna, niemiła ociężałość. Niema na nią lepszego lekarstwa, jak puścić się w góry. Kto się męczyć nie może, tego wygodne i doskonale utrzymane ścieżki doprowadzą na najwyższe, nieco wyżej nad 2,000 stóp, szczyty. Gdy mu sił zbraknie, odpocznie na wygodnych ławkach, nie zbłądzi, bo go napisy poinformują, na górce zaś znajdzie glorjetkę, jeżeli nie wspaniałą, stylową wieżę z lunetą i widok zawsze nowy, który mu fatygę szczodrze nagrodzi. A iść będzie ciągle wśród młodszych i starszych lasów sosnowych, jodłowych, świerkowych, modrzewiowych i bukowych. To sztuczne promenady, są to bowiem doskonale zagospodarowane i podzielone na rewiry i cięcia lasy gminy, które ona prawidłowo eksploatuje, ale też i zalesia i utrzymuje troskliwie, umiejąc pogodzić własny pożytek z wygodą gości. Ona to wystawiła wielkim kosztem strażnicę Stefanji (Stephanie-Warte), potężną wieżycę ze wspaniałym naokoł widokiem, ona zarządza wycinanie drzew tam, gdzie to jest potrzebnem dla odsłonięcia dalszych horyzontów, ona wreszcie buduje ciągle drogi, choć ich jest już przeszło 30 kilometrów. Przy każdym niemal szczycie znajduje się naturalnie *Kaffee* i nieunikniony *Giesshübler* (naturalna woda sodowa). Kto jednak oszczędny, ten w powrocie zawadzi zawsze o szczawę Doroty (*Dorotheen-Säuerling*), u mostu Karola i nieco powyżej w malowniczem miejscu położoną i tu za centa napije się mało co mniej smacznej wody, nasyconej przez naturę kwasem węglowym, która z pod górki wypływa.

Dużoby jeszcze o Karlsbadzie powiedzieć można, lecz boję się, że i tak już nadużyłem cierpliwości czytelnika. Kończę tedy dodając, że pogoda dopisywała w tym sezonie wyjątkowa, a nawet upały trochę dały się we znaki. Stan zdrowotny w ogóle dobry—o influency nic a nic nie słychać, zarówno jak o innych chorobach zakaźnych. Umierają i tu ludzie, a nawet pewnie więcej niż gdzieindziej, ale bo też przyjeżdżają niektórzy w takim stanie zdesperowanym, że się do źródeł dowlec nie mogą. Szprudel bije chwilami wspaniale, wyrzucając wodę co czas jakiś aż do szczytu wysokiej hali, która się po nad nim wznosi. Jest to zjawisko, jedynie z gajzerami islandzkiemi dające się porównać.

Nowe domy, a nawet pałace wzniesiono tu czarodziejsko w czasie od września, gdym tu był w r. z., do początku tego lata. Tak stanął wielki hotel Puppa, hotel Brytyjski, cały szereg pięknych pałaców na Elisabeth Quai, nowy ratusz i w. in. A jakie Karlsbad posiada szkoły ludowe i średnie, doprawdy obejrzeć je warto.

Całe miasto oświetlone jest elektrycznością. Wygląda ono prześlicznie przy swej figurze parę razy w *S* zagiętej i rozrzuceniu domów na kilkunastu płaszczyznach. Szczególnie zaś piękny widok przedstawia wspaniała, w stylu korynckim z ciosu wystawiona kolumnada Mühlbrunnu.

E. Jankowski.

W Karlsbadzie, d. 24/VIII 1893 r.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż na ręce głównozarządzającego wydziałem kodyfikacyjnym przy radzie państwa złożono szereg projektów, opracowanych przez różne ministerja i przeznaczonych do rozpatrzenia w połączonej komisji departamentów praw i ekonomji państwowej. W liczbie tych projektów znajdują się: ustawa o spółkach włościańskich, nowe przepisy o adwokaturze i kandydatach na posady sądowe, projekt przepisów o sędziach śledczych, projekt zmian czasowych w ustawach handlowej i wekslowej, o zmianach w opodatkowaniu gruntowem w niektórych gubernjach itd.

= O przebiegu epidemji cholery w obrębie gubernij Królestwa Polskiego ogłoszone zostały następujące urzędowe dane:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja warszawska.				
W m. Kutnie				
d. 30-go sierpnia	—	—	—	1
(przyjezdna z Kłodawy).				
Gubernja kaliska.				
W m. Kole				
d. 26-go sierpnia	14	3	7	42
„ 27-go „	19	9	4	48
powiat kolski:				
we wsi Rzuchów				
d. 26-go „	—	—	—	2
„ 27 go „	2	2	1	1
w osadzie Grzegorzewie				
d. 26-go „	—	—	—	1
„ 27-go „	3	1	—	3
W m. Łęczycy				
d. 26-go sierpnia	4	3	—	1
„ 27-go „	—	1	—	—
W m. Ozorkowie				
d. 26-go sierpnia	3	2	—	1
„ 27-go „	—	1	—	—
Gubernja łomżyńska.				
powiat łomżyński				
w osadzie Zambrów				
d. 31-go sierpnia	4	1	—	14
w szpitalu zmarło 13, w domu 1.				
powiat mazowiecki				
w osadzie Wysokie Mazowieckie				
d. 31-go sierpnia	2	3	—	20
w osadzie Ciechanów				
d. 31-go sierpnia	1	1	—	7
we wsi Jabłonka				
d. 31-go sierpnia	—	—	1	1
powiat ostrowski				
w osadzie Czyżów				
d. 31-go sierpnia	3	3	6	15

Uwaga. Zaczynając od d. 27-go sierpnia, ogólna liczba zasłabnięć i śmiertelności w obrębie gubernji tak się przedstawia:

d. 27-go sierpnia	zachorowało 29,	zmarło 17
„ 28-go „	„ 29,	„ 16
„ 29-go „	„ 25,	„ 14
„ 30-go „	„ 23,	„ 10
„ 31-go „	„ 10,	„ 8.

= *Warsz. Dniewn.* donosi, że kurator okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtin, bawił przez dwa dni we Włocławku, a to w celu zbadania na miejscu, jaki typ szkoły byłby najodpowiedniejszy dla tej miejscowości, dla zastąpienia szkoły realnej, przeniesionej świeżo z Włocławka do Kalisza. Wysłuchawszy przedstawienia deputacji miejskiej, p. kurator zaproponował utworzenie szkoły miejskiej specjalnego typu, 3-klasowej, lecz z kursem 6-letnim, z dodaniem do programu nauk nauki rzemiosł dla życzących sobie tego oraz nauki języków nowożytnych: niemieckiego i francuskiego. Na utrzymanie szkoły miasto zadeklarowało łożyć corocznie po 2,000 rs.

= W biurze rady miejskiej dobroczynności publicznej wakują obecnie wsparcia, wyznaczane z legatu Ernestyny Lewentalowej dla pięciu ubogich, zakwalifikowanych przez tęż radę dobroczynności publicznej. Najwyższe wsparcie wynosi rs. 81 kop. 19, najniższe rs. 10 kop. 73.

= Z dokonanej rewizji przekonano się, jak donosi *Gaz. polic.*, że właściciel domu pod nr. 44-ym przy ulicy Dzikiej, Juwiler, otrzymawszy pozwolenie na urządzenie składu skrawków sukna, odstąpił skład Boruchowi Czarnemu, który zamiast nowych materjałów urządził skład starych szmat. Ponieważ podobny skład, założony bez żadnych środków ostrożności w dzielnicy miasta zaludnionej, grozi poważnem niebezpieczeństwem dla zdrowia mieszkańców, przeto p. oberpolicmajster polecił komisarzowi cyrkułu bielańskiego wymieniony skład szmat niezwłocznie zamknąć a miejsce starannie zdezynfekować; nadto żydów Juwilera i Czarnego polecono pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

= W celu wzmocnienia dozoru sanitarnego w rewirach 49-ym i 52-gim na lekarza wspomnianych rewirów został zaproszony dr. Ignacy Rejs, zamieszkały pod nr. 26-ym przy Nowym-Świecie.

= Na przedstawienie magistratu tutejszego nadeszła obecnie decyzja ministerjum co do powiększenia opłaty na rzecz kasy miejskiej za prawo zajmowania chodników i innych placów miejskich pod szafki wystawowe, witryny sklepowe, cyrki, menażerje i t. p. czasowe urządzenia na potrzeby przemysłowe i spekulacyjne. Według zatwierdzonego w tym względzie przepisu, egzystująca dotąd na rzecz kasy miejskiej opłata w stosunku zajętej pod urządzenie przestrzeni gruntu ma i nadal pozostać bez zmiany, podwyższenie zaś opłaty polega na pobieraniu dodatkowej na rzecz kasy miejskiej opłaty po rs. 2 rocznie, oddzielnej od każdego urządzenia, na ulicach i placach pryncypalnych, a po rs. 1 rocznie na wszystkich innych ulicach i placach, położonych w obrębie miasta i jego przedmieść. Do pryncypalnych zaliczono 107 ulic i placów, a mianowicie: Aleksandrję, Bagno, hr. Berga, Bracką, Bielańską, Białą, Wałową, Warecką, Wilczą, Wierzbową, Widok, Włodzimierską, Wysoką, Foksal, Wspólną, Gęsią (od Dzikiej do Nalewek), Gnojną, Szpitalną, Graniczną, Grzybowską, Daniłowiczowską, Dzielną (od Dzikiej do Karmelickiej), Dziką, Dziekankę, Długą, Żabią, Żelazną Bramę, Żurawią, Zgodę, Zielną, Zimną, Złotą, Jerozolimską, Kanonję, Kapitulną, Karmelicką, Skórzaną, Kozią, Królewską, Krakowskie-Przedmieście, Krochmalną, Kruczą, Hr. Kotzebue, Leszno, Mazowiecką, Marjensztadt, Marszałkowską, Miodową, Miłą, Mokotowską, Muranowską (od Bonifraterskiej do Dzikiej), Nalewki, Niecałą, Nowe-Miasto, Nowiniarską, Nowogrodzką, Nowolipie, Nowolipki, Nowomiejską, Nowo-Senatorską, Nowy-Świat, Nowy-Zjazd, Ordynacką, Pawią, Podwale, Przechodnią, Przejazd, Próżną, Ptasią, plac Bankowy, plac Warecki, plac Grzybowski, plac Zielony, plac Krasińskich, plac Muranowski, plac Saski, plac Św. Aleksandra, plac Teatralny, Rymarską, Rysią, Świętokrzyską, Świętojańską, Świętojerską, Sewerynów, Senatorską, Sienną, Ślizką, Smolną, Solną, Stare-Miasto, Twardą, Tłomackie, Trębacką, Ujazdowską, Franciszkańską, Freta, Furmańską, Chłodną, Chmielną, Czystą, Szkolną, Jasną, Elektoralną i Erywańską.

= Przy ul. Rozbrat przystąpiono do układania rur wodociągowych.

= Departament kolejowy zawiadamia, że od d. 13-go października r. b. ulega skasowaniu taryfa na przewóz maszyn i narzędzi rolniczych od stacji Odessy do stacyj kolei w okręgu warszawskim: Iwangród, Praga, Warszawa, Łódź i Sosnowice.

= W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości naszej o deficycie w funduszach warszawskiego szpitala żydowskiego dodajemy, że gmina bynajmniej szpitalowi się nie zadłużyła. Z funduszów składki gminnej zarząd gminy wnosi corocznie do kasy rady miejskiej dobroczynności publicznej rs. 15,000 jako zasiłek na utrzymanie szpitala. Z powodu zaś przewyżki wydatków nad dochodami tej instytucji, zarząd gminy skutkiem żądania rady dobroczynności ma pokryć obecnie kredytem nadzwyczajnym deficyt, powstały w przeciągu ostatnich siedmiu lat, wynoszący blizko rs. 19,000.

= Były zarządzający ogrodem Krasińskich oraz przyległym rewirem plantacyjnym m. Warszawy, ogrodnik p. Jan Wiśniewski, wyjechał na stały pobyt do Nowego Jorku.

= W dniu wczorajszym przyjechali: prezes komitetu cenzury rz. r. st. Jankuljo z zagranicy, jeneralny superintendent kościołów ewangelicko-augsburskich biskup von Ewert i dyrektor gimnazjum rz. r. st. Gajewski z Marjampola; wyjechali: minister sekretarz stanu wielkiego księstwa finlandzkiego jenerał-lejtnant von Dehn do Kijowa, profesor akademji inżenierów jenerał-major Kini do Petersburga.

= Z literatury.

* *Pamiętnika fizjograficznego* opuścił prasę tom 12-y i poświęcony jest pamięci Augusta Wrześniowskiego. Tom ten zawiera między innemi: „Charakterystykę Wisły i zjawisk towarzyszących zamarzaniu rzek" J. Słowikowskiego, „Rozbiory ziemi ornej" Znatowicza i „Z dziedziny starożytnictwa" A. Zaleskiego.

* Księgarnia nakładowa Paprockiego wypuściła świeżo w świat kilka nowości.

Są tu więc Szkice obyczajowo-społeczne Bronisława Szaniawskiego p. t.: „Dzisiejsze małżeństwa", dalej powieść Rogosza „Zerwane struny" i tłumaczona z angielskiego przez Anatola Krzyżanowskiego powieść Rudyarda Kiplinga „Zwodne światło".

* Biblioteki Powszechnej wyszły zeszyty od 63 do 68 i zawierają: „Bukoliki" Wirgiljusza, „Podróże Gulliwera" i „Więźnia Czyllonu" Byrona—ostatnie w przekładzie Franciszka Morawskiego.

Dla młodzieży wyszła nakładem tejże księgarni powieść Teresy Prażmowskiej p. t. „W dziewiczych lasach Ameryki".

* Wyszła z druku w przekładzie p. Bolesława Skirmunta praca ks. Sebastjana Kneippa p. t. „Bartek, gorliwy hodowca bydła".

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim dzisiaj „Faust", jutro „Mateczka".

* Teatr Nowy powtórzy dzisiaj i jutro program wczorajszego dwutysiącznego przedstawienia.

* W „Violecie", która w niedzielę przyszłą zainaugurować ma otwarcie teatru Wielkiego, w partji tytułowej da się słyszeć pierwszy raz na scenie naszej, słynna śpiewaczka włoska, p. Inez de Frate.

* Najbliższe przedstawienie „Wesołych spadkobierców" w teatrze Nowym dane będzie w poniedziałek.

* Dowiadujemy się, że dyrekcja teatrów zakontraktowała do roli Jagona w operze „Otello" znanego wykonawcę tejże roli w teatrach włoskich, barytona Blancharda.

Artysta ten przybędzie do Warszawy w drugiej połowie października i ma występować tylko przez listopad.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób na przedstawieniach w teatrach: Letnim 304, Nowym (2000 przedstawienie) 674 (komplet); w teatrzyku Eldorado 55; na operetce francuskiej 239; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie szwajcarskiej 125; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 36.

= Liszt-Wagner.

Poniedziałkowy wieczór orkiestra p. Quasta w Dolinie Szwajcarskiej poświęca całkowicie utworom Liszta i Wagnera.

We czwartek zaś dany będzie przed zakończeniem sezonu koncert na benefis dyrektora orkiestry, p. Quasta.

= Dom zarobkowy.

Roboty przy wznoszeniu na Pradze, przy przytułku noclegowym, budynku na pomieszczenie domu pracy dla ubogich obecnie są na ukończeniu.

Otwarcie pierwszego domu zarobkowego w mieście naszem odbędzie się prawdopodobnie w początkach m. p.

Pierwszy dom zarobkowy na początek zatrudniać będzie kilkudziesięciu mężczyzn i kobiet, niemających zajęcia lub niemogących cięższej pracować.

Pensjonarze, oprócz części zarobków, otrzymywać będą na miejscu nocleg i gorącą herbatę z chlebem, a z sąsiedniej taniej kuchni obiady.

Jeżeli pierwsza próba pomyślnie da rezultaty, dom zarobkowy będzie znacznie powiększony, przy użyciu na ten cel funduszu, zaoszczędzonego w biurze kontroli służących.

= Przedłużenie kolei.

Powzięto projekt przedłużenia linji kolei nadnarwiańskiej od stacji Ostrołęka do Ciechanowa.

Niezadługo dokonane być mają studja inżenierskie.

= Record wioślarski.

Zapowiedziane regaty warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego na daleką metę odbędą się jutro z przystani Towarzystwa na przestrzeni 20 wiorst.

Wyjazd pierwszej łodzi z przystani oznaczony został na godzinę 8 zrana, dalsze łodzie wypuszczane będą w pół godziny.

Odległość wynosi 40 wiorst, nie licząc zakrętów, łodzie jadą bowiem 20 wiorst z przystani pod wodę do Otwocka i z powrotem.

Do biegu stają 4 łodzie, mianowicie 2 sześciowiosłówki i 2 ośmiowiosłówki, sterować zaś będą na ośmiowiosłówkach: pp. Antoni Zwoliński i Kazimierz Czarnecki, a na sześciowiosłówkach pp.: dr. Mieczysław Strassburger i Florjan Turski.

Jeden statek wyruszy o 8-ej zrana z sędziami do Otwocka, gdzie każda osada musi godzinę odpocząć i posilić się; drugi statek pójdzie później dla obserwacji.

Sądząc z nazwisk sterników, record zapowiada się bardzo interesująco.

= Z Wisły.

Przy obniżeniu się poziomu wody na Wiśle, próby z dragą około smoka wodociągowego będą przedsięwzięte w przyszłym tygodniu.

Oprócz posterunków sanitarnych, wymienionych w swoim czasie, mają jeszcze powstać prywatne.

Ma je zorganizować warszawska spółka spławna na wypadek epidemji przy czterech stacjach nadrzecznych.

= Na letnich mieszkaniach.

Od kilku dni w latowiskach podmiejskich panują silne chłody.

Termometr wieczorem wykazuje niekiedy zaledwie 8 stopni wyżej zera.

Letnicy więc, zwłaszcza ojcowie drobnej dziatwy, w oczekiwaniu ciepła... palą w piecach.

Są to z resztą wyjątki, ogół bowiem letników już od poniedziałku tłumnie powraca do Warszawy.

Wędrowni artyści i magicy, korzystając z resztek sezonu, dają jeszcze tu i owdzie przedstawienia.

Jedno z takich widowisk odbędzie się dzisiaj w Wawrze.

= „Kaby".

Mieszkaniec tutejszy S. zamierza tytułem próby

wypuścić na miasto kilka „kabów" dwukołowych z kołem dla woźnicy po za siedzeniem pasażera.

Nowość ma się ukazać jeszcze w r. b.

= Mróz.

Nocy ubiegłej w okolicy Miłosnej obserwowano „mróz biały".

Zjawisko to przedwczesne w ciągu dwóch tygodni powtarza się po raz drugi.

= Kradzieże.

Na Szmulowiznie Izydorowi Kantnerowi skradziono torebkę, zawierającą różne papiery i dokumenty oraz 138 rs. — Na Sewerynowie przytrzymano Karola Rozentalskiego, który zoperował kieszeń Józefy Sendrowskiej. — Z bryczki Wojciecha Łabuta, mieszkańca Tomaszowa, skradziono dwa tłomoki, zawierające garderobę, bieliznę i różne przedmioty wartości około 300 rs. — Pod № 22-im przy ul. Nalewki z mieszkania Szulwasa skradziono różne przedmioty na sumę kilkuset rubli; złodziejkę, w osobie służącej Sary Mordachlówny, wraz z łupem ujęto.

= Przy budowie.

Pod № 55-ym przy ul. Solec mularz, Henryk Wizner, przez nieostrożność upuścił blok z dachu.

Ciężar ten trafił w głowę Wawrzyńca Dubiennego.

Rana jest niebezpieczna, albowiem czaszka została uszkodzona.

Przy budowie domu pod № 52-im przy ul. Prostej spadła z rusztowania Marjanna Koszczanowa i doznała bolesnych obrażeń na całem ciele.

= Z ulicy.

Wprost domu pod № 15-ym przy ul. Twardej Róża Tugenrejchowa, z powodu pośliznięcia się o pestkę śliwkową, upadła i złamała prawą nogę.

Na ul. Czerniakowskiej zsunął się z bryczki 5-letni Bronisław Czymański i złamał rękę oraz zranił się w głowę.

= Napaść.

Wczorajszego wieczora na ul. Krochmalnej, wprost domu pod № 6-ym, Haskiel Hopenblum został napadnięty przez kilku handlarzy.

Domagano się od niego zwrotu jakichś pieniędzy.

Kiedy Hopenblum stanowczo odmawiał, wówczas przewrócono go na ziemię.

Kiedy na wszczęty hałas zjawiła się policja, Hopenblum leżał już nieprzytomny z powodu otrzymania czterech ciężkich ran.

Przyprowadzony do zmysłów zeznał, iż zabrano mu jeszcze 40 rs.

Kilku uczestników napadu, mianowicie: Mordkę Sommerrogla, Moszka Ajzensztorka, Szaję Gampla i Kelmana Wolanowskiego, przytrzymano.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym na galarze, płynącym z jabłkami z pod Kazimierza, pokłócili się a następnie pobili: Feliks Kluczyński i Jan Dąbrowski.

Pierwszy z nich tak silnie popchnął przeciwnika, iż ten wpadł do wody.

Kluczyński, widząc, iż Dąbrowski, uniesiony prądem, może utonąć, pośpieszył z pomocą.

Tymczasem Dąbrowski sam jakoś zdołał się wyratować, lecz Kluczyński zniknął mu z oczu.

Popłynięto natychmiast dwiema łódkami, lecz pomimo najusilniejszych poszukiwań nawet zwłok Kluczyńskiego nie odnaleziono.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej w jednem z mieszkań pod № 21-ym przy ul. Franciszkańskiej wynikł pożar, ugaszony przez domowników.

Z urzędowego raportu o wczorajszym pożarze na Pradze okazuje się, iż spalony młyn parowy był ubezpieczony na 54,000 rs., lecz mąka, żyto i worki, wartości 10,000 rs., nie były asekurowane.

W ogóle poszkodowany właściciel oblicza wynikłe straty na 60,000 rs.

+ Wczoraj w Łęcznej (powiat lubartowski, guber. lubelska) rozpoczyna się walny jarmark 10-dniowy, głównie na konie, owce, woły i t. d., zwany na św. Idzi.

+ Roboty kościelne.

Odnowienie malatur w kaplicy Chrystusa w kościele oo. Franciszkanów w Kaliszu zostało już ukończone.

Z zadania tego wywiązał się sumiennie p. Stanisław Januszkiewicz.

Zato do robót około odnowienia kaplicy św. Józefa w kolegjacie kaliskiej, które miały rozpocząć się przed miesiącem, jeszcze nie przystąpiono, ponieważ malarz, do pracy tej zamówiony, dotąd nie przybył.

Nabożeństwa w tej kaplicy zostały wstrzymane.

+ Echa konińskie.

Korespondent nasz z Konina pisze pod d. 29-ym sierpnia:

„Za przykładem żydów i chrześcijanie urządzili herbaciarnię dla ubogich.

Trudy organizacji przypadły w udziale paniom Leśkiewiczowej, Grodnickiej i Chrempińskiej.

Każda z dwóch herbaciarni wydaje codziennie po 500 szklanek.

Panu Zalkowi Sanderowi, który pierwszy wpadł na szczęśliwą myśl wydawania herbaty, należy się szczere uznanie.

P. Sander wydał w sobotę wyjątkowo 5,000, wyraźnie pięć tysięcy szklanek.

Widząc, że herbata ma tak kolosalne powodzenie, zabrali się żydzi do urządzenia obiadów bezpłatnych.

Pierwszy wystąpił pan Simon Sander, który swoim kosztem urządził obiad dla biedaków, składający się ze sztuki mięsa i rosołu, i wydał 80 porcyj zaraz pierwszego dnia.

Przykład pana Sandera podziałał dobrze i obecnie obficie płyną datki tak, że obiady przez czas dłuższy wydawane będą w dotychczasowem pomieszczeniu.

Serję pożarów w naszych stronach powiększyły dwa wypadki, jeden w Lądzie, własności p. Nelkiena, gdzie chata włościańska do połowy tylko zgorzała dzięki energicznemu ratunkowi właścicieli majątku.

Drugi ogień znowu wybuchnął w Brzeźnie, o pięć wiorst za miastem.

Z pomocą, jak zwykle, chętnie wyruszyła nasza straż ochotnicza i ogień umiejscowiła."

+ Odnoga zegrzycka.

Budowa odnogi kolejowej nadwiślańskiej od stacji Jabłonna do miejscowości Zegrze nad Narwią, w powiecie pułtuskim, gub. łomżyńskiej, posunęła się o tyle, iż plant kolejowy na całej przestrzeni aż do wsi Zagroby, w pow. warszawskim, na lewym brzegu Narwi, jest usypany wraz z przejazdami, z których jeden przez szosę serocką, i mostami.

Szyny wszakże dotychczas ułożone nie są i nawet pociągi robocze do balastowania tam nie kursują.

Właściwie jest to linja z Jabłonny do wymienionej wsi Zagroby, wprost Zegrza, gdyż przez Narew kolej nie przejdzie.

W przyszłości linja ta ma być przedłużona do kolei nadnarwiańskiej pod Ostrów lub Ostrołękę.

+ Regaty.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 28-ym sierpnia:

„Wczorajszego ranka nietylko członkowie, biorący udział w regatach, zbierali się nad Wisłą, przyglądając się wytkniętemu torowi i prowadząc na temat regatowy dysputy, lecz i publiczność, zaciekawiona a żądna bezpłatnej rozrywki, przyglądała się ubranej flagami przystani płockiego towarzystwa wioślarskiego i strojnej w łodzie, ustawione po środku koryta Wisły.

Trudnem było zadanie wytknąć przy małej wodzie i wietrze tor do biegów, aby łodzie ścigające się miały jednakowe szanse.

Raptowny spadek poziomu wody pierwotne projekty unicestwił, gdyż piaski w wielu miejscach zagrodziły prostą drogę, trzeba więc było wytknąć tor na środku rzeki, lecz i w tem miejscu był on niedogodny, gdyż jadący po stronie „Radziwia" mieli przez cały ciąg drogi silny prąd, gdy tymczasem „Płock", jakkolwiek musiał robić „łuk", lecz zyskiwał na spokojnej wodzie.

Punktualnie o czwartej po południu znajdujemy się na przystani.

Wchodzących wita uprzejmie naczelnik przystani, p. Lissowski; przy wejściu dalej uderza nas zmiana urządzenia przystani.

W miejsce bowiem zwyczajnych krzeseł, znajdujemy na dole dwa namioty, gustownie przybrane, przeznaczone dla dam zaproszonych, a na galerji elegancki gabinet, również dla dam; na jednym ze stolików w namiocie leży na aksamitnej poduszce jedenaście srebrnych medali, mających za chwilę zabłysnąć na mundurach zwycięzców.

Ubranie przystani zawdzięczyć należy jej naczelnikowi, p. Lissowskiemu, którego staraniem przystań przybrała wygląd odświętny.

W parę minut po czwartej przywołano sterników do losowania łodzi i toru.

O pół do piątej wyjechały do startu dwie hamburki o 4-ch krótkich wiosłach, pod sterem pp.: Staszewskiego i Wolskiego.

Opinja publiczna trzymała za p. Staszewskim, gdyż załogę miał lepiej wytrenowaną.

Po ruszeniu od startu, łodzie trzymały się równo, z pewną przewagą do połowy mety p. S., dalej zaś p. W., mając spokojną wodę, wysunął się i pierwszy stanął u mety, przejechawszy 1,500 metrów w 11-cie minut, a p. S. przybył o 2 min. później.

Następował z kolei bieg pół-baków: „Sokoła" (kolor czarny z żółtym) i „Orła" (kolor czerwony z niebieskim), najciekawszy z wczorajszych wyścigów, pod sterem pp. Chudzyńskiego i Bajera (syna).

Załogę pierwszego składali wioślarze o wyrobionych siłach i ogromnych muskułach, drugiego zaś z wyjątkiem jednego wioślarza, „który wziął z sobą muskuły", stanowili tak zwani „cienkusze", nikt też z tego względu za czerwonymi nie postawił „złamanego grosza", tem więcej, że jechali po „Radziwiu".

Gdy na komendę łodzie ruszyły, p. Bajer odrazu wyprzedził cokolwiek przeciwnika i robiąc ciągle 36 i 34 uderzeń nie dawał się wyprzedzić; gdy nadjeżdżał p. Chudzyński, dotąd folgujący szlakowego, na lepszą wodę i doganiał przeciwnika, pan B. powtórnie przyśpieszył tempo do 36 uderzeń i stanął pierwszy u celownika, bijąc przeciwnika zaledwie o $\frac{1}{4}$ łodzi.

Zwycięską załogę p. Bajera składali pp. Zygmunt Radziwiłowicz, Józef Nadratowski, Władysław Robakiewicz, Antoni Węglewski; zaś p. Chudzyńskiego pp. Feliks Janicki, Franciszek Kowalkowski, Karol Jasiński i Józef Kempski.

Bieg (2,500 metrów) trwał 9 m. 9½ sek.; p. Chudz. jechał 9 m. 10 sek.

Trzeci bieg parówek na 2 długie wiosła nie przedstawiał zainteresowania ze względu, że w wyścigu brali udział wioślarze młodzi, po raz pierwszy stawający do regat, mogła więc wygrać załoga silniejsza.

Mając taką załogę, p. Węglewski odrazu wyprzedził p. Kempskiego i na chwilę nie dając się przybliżyć, zdystansował przeciwnika, stanąwszy u mety w 10 m. 9 sek. (1,500 m.)

Na łodzi zwycięskiej wiosłowali pp. Walenty Orłowski i Michał Cybulski.

Po skończonych regatach zwycięzcom medale srebrne wręczały małżonka prezesa Towarzystwa pani Ligowska i pani Piątkowska.

Bieg drugi zakwestjonował pan K.

W razie, jeżeli w miejsce tyczki ustawioną jest łódź, za koniec mety uważany ma być początek czy koniec łodzi?

Sędziowie zadecydowali, że w tym wypadku należy uważać za metę flagę ustawioną na sterze łodzi, nie na „nosie", lub „środu", lecz ostatnią sterową.

Starterami byli: Wacław Bajer, Oktawjusz Łapiński i Eugenjusz Majewski."

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 31-ym z. m.: „Trzy stwierdzone wypadki zgonów na cholerę azjatycką notują tutejsze władze sanitarne za przeciąg ostatnich dwóch tygodni. Dotąd, na szczęście, o epidemicznem wystąpieniu choroby mowy być nie może. Trzy omawiane wypadki zaszły na przedmieściu Kazimierz, w najgorszej po względem czystości i porządku dzielnicy, zamieszkanej prawie wyłącznie przez ubogą ludność żydowską. Z energją i pośpiechem zarządzono odosobnienie mieszkańców domów, w których mieszkały pierwsze ofiary tegorocznego pochodu choroby: ubogi woziwoda i dwaj jego pomocnicy. Urządzony został szpital w mieście i infirmerje w gminach okolicznych. Jest faktem urzędownie stwierdzonym, iż pomimo trzech sporadycznych wypadków cholery ogólny stan zdrowia w powiecie całym należy obecnie do wyjątkowo pomyślnych, a śmiertelność jest niezwykle nizka.—Rozpoczynający się rok szkolny sprowadził już do miasta nietylko krakowian, lecz i wiele osób z prowincji, zapisujących młodzież do szkół. Powrót z zakładów leczniczych i stacyj klimatycznych ożywia obumarłe i przez kilka tygodni prawie wyludnione miasto. — W tych dniach w gmachu nowego teatru odbyła się pierwsza próba akustyki. Orkiestra wojskowa, pod kierunkiem cenionego kapelmistrza p. Hocka, odegrała kilka utworów zbiorowo i na pojedyncze instrumenty, a zaproszeni znawcy, między nimi profesorowie konserwatorjum muzycznego, orzekli, iż widownia pod względem akustyki nic nie pozostawia do życzenia. Gmach ma być oddany miastu d. 1-go października, a w kilka dni później nastąpi pierwsze uroczyste widowisko. Można dodać, iż wewnątrz nowy teatr przedstawia się jak pieścidełko i zadowalnia jaknajwybredniejsze wymagania. Dziś kończy się szereg przedstawień, dawanych w dawnym budynku teatralnym, a przez cały wrzesień Kraków pozbawiony będzie teatru. Korzysta z tego goszczący tu cyrk Sidolego.—Wieś oraz zakład kąpielowo-leczniczy w Swoszowicach pod Krakowem przeszedł na własność p. Romana Silberbacha, przemysłowca krakowskiego, który zamierza dobrze zaniedbane w ostatnich czasach uzdrowisko to podnieść i z pomocą kapitału postawić na odpowiedniej stopie.—Dyrektorem zakładu dla osieroconych chłopców fundacji ś. p. Aleksandra księcia Lubomirskiego mianowany został ksiądz Antoni Lang, pełniący już podobne obowiązki w Drohowyżu. — Wczoraj zawarty tu został związek małżeński Juljusza hr. Tarnowskiego, syna byłego marszałka Galicji, z Gabrjelą hrabianką Starzeńską. Na uroczystość weselną przybyli liczni krewni obojga nowożeńców."

× **Eleonora Duse** upodobała sobie snać Niemcy, gdyż i nadchodzącej zimy urządza w Berlinie, w teatrze Lessinga, cykl występów gościnnych z tą samą co dotychczas trupą. Układy, prowadzone w Londynie pomiędzy artystką włoską a dyrektorem teatru, Blumenthalem, doprowadziły więc do wzajemnego porozumienia. Duse rozpocznie w grudniu występy berlińskie.

× **Pomiędzy Chrystjanją a Stokholmem** zaprowadzono komunikację telefoniczną. Otwarcie telefonu odbędzie się w d. 1-ym września rozmową króla Oskara w Stokholmie z prezesem ministrów norweskich, Stangiem, w Chrystjanji. Próby przedwstępne wykazały, iż telefon, pomimo tak znacznej przestrzeni, działa wzorowo.

× **Cyklony.** Z Nowego Jorku donoszą, iż cyklon niesłychanej mocy, idący z południa na północ, srożył się w tych dniach w Savannah. Czterdzieści osób poniosło śmierć. Straty obliczają na 10 miljonów dolarów. Nadchodzą również wieści o przejściu cyklonu w Brunsvicku, gdzie nie obeszło się bez ofiar w ludziach. Komunikacja telegraficzna zerwana. Wichury zrządziły wielkie straty i na wyspach Karolińskich; stwierdzono bardzo wiele wypadków na morzu. Wyspa Tybec zniszczona jest całko-

wicie; zginęło na niej 14 osób. W samym Nowym Jorku straszliwe burze trapią mieszkańców od tygodnia.

BANKI MYDLANE.

Zadziwiające!

Z rozmów przyjacielskich.

— Pamiętasz mój śliczny złoty zegarek, który zgubiłem pięć czy sześć lat temu?

— Pamiętam.

— Pamiętasz, jak długo go szukałem i nigdzie znaleźć nie mogłem?

— Pamiętam.

— Otóż wyobraź sobie: wczoraj kładę rękę do kieszeni od kamizelki, której nie miałem na sobie od lat pięciu czy sześciu, i znajduję nagle...

— Zegarek? A, winszuję!

— Nie... Ale... ogromną dziurę, przez którą właśnie wypadł mi zegarek!...

*

Przygoda, jakich mało...

Dama siedzi sama jedna w przedziale. Chcąc zaś zachować dla siebie jaknajwięcej miejsca, stawia obok siebie na siedzeniu parę kuferków.

— Czy to pani pakunki?—pyta jakiś podróżny, szukający miejsca w towarzystwie konduktora.

— Nie, panie—odpowiada dama—to pakunki jakiegoś pana, który w tej chwili wyszedł z wagonu.

Pasażer, nic nie mówiąc, siada na brzeżku ławki. Pociąg rusza. Po przejechaniu kilku stacyj dama wysiada. Oczywiście zabiera i pakunki.

— Za pozwoleniem—woła pasażer—pani przywłaszcza sobie cudzą własność. Powołuję się na świadectwo konduktora. Proszę wezwać zawiadowcę do spisania protokułu!

Tableau.

*

Znakomity argument.

Niedołęga pewien kupił
Za pieniądze żonkę młodą.
Śliczna była to kobietka
Wdziękiem, szykiem i urodą.
Mąż zaś starym był pantoflem
I powabów nie miał wiela.
To też żonka, nie czekając,
Wzięła sobie—przyjaciela.
„Moja żonko!—grzyb raz rzecze
Wciąż trapiony *idée fixe*'em—
Czemu ty się nudzisz ze mną,
A tak dobrze bawisz z Iksem?"
„Mój mężulku—pani rzecze
Na pytanie rezolutnie—
Ciągle mówisz mi o Iksie,
Więc się nudzę wciąż okrutnie.
Iks zaś ciągle mi o tobie
Opowiada, moje życie,
Więc się, drogi mój mężulku,
Bawię z Iksem znakomicie...

≅ W dniu 15 sierpnia n. st. r. b. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Jadwigą córką Adolfa i Malwiny ze Skomorowskich małżonków **Krajewskich** a panem Leonem **Drużyckim** urzędnikiem w Cesarstwie. 3662

Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.

Od budowniczych przy zwiedzaniu robót rs. 86.—Od letników w Rudzie Dębskiej rs. 10.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Bezimiennie kop. 60.

Na kolonje letnie.

E. S. rs. 1.

Na wpisy dla uczniów.

Jako w dzień imienin Stefana Elsner-Podobalskiego, ucznia klasy wstępnej gimnazjum V-go, stroskani rodzice składają rs. 2.

Nekrologja.

† Ś. P.

JULJUSZ VOIGT,

obywatel m. Warszawy,

po długiej chorobie, przeżywszy lat 76, zmarł dnia 30-go sierpnia 1893 r.

Pozostała w smutku żona, córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuczka zapraszają krewnych. przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 3-go września r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburgski odbyć się mające.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—3651

† W dniu 4-ym b. m., w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę

ś. p. Magdaleny z Kwapińskich 1-go ślubu Galińskiej, 2-go Piekrzewicz,

na które pozostałe dzieci zapraszają. —3657—

† Ś. P.

Konstanty Kościałek,

majster krawiecki,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 31-go sierpnia 1893 r. W głębokim smutku pozostała żona z siostrą i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza, o godzinie **3-ej** po południu, dnia 3-go września, na cmentarz powązkowski odbyś się mające. —3664—

† Ś. P.

Daniel Władysław Żółtyński,

obywatel m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 1-go września 1893 r., przeżywszy lat 62. W ciężkim smutku pozostała żona, córka, synowie i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4-go września, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Aleksandra, jak również na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu z domu przy ulicy Kruczej № 46, na cmentarz powązkowski. 2—3672

Ś. † P.

Zygmunt Gepner,

b. administrator dóbr Lubartowskich b. Banku Polskiego,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 30-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 50. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża, w dniu 3-im września, to jest w niedzielę o godz. **10** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3676

† Ś. P.

KAROL GĄSSOWSKI,

obywatel gub. grodzieńskiej, dziedzic dóbr Tołoczki, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 2-go września r. b., przeżywszy lat 44. Pogrążeni w ciężkim smutku żona wraz dziećmi, brat, siostra i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4-ym września, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. O dniu pogrzebu osobne będą zawiadomienia. —3677—

† W poniedziałek, dnia 4-go września, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** zrana nabożeństwo za duszę

ś. p. Franciszka hr. Załuskiego,

oraz przeprowadzenie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała żona zaprasza. 2—3669

Z Petersburga.

W *Now. wr.* spotykamy następujące uwagi o spółczesnej sytuacji politycznej:

„Najbardziej charakterystycznym rysem obecnych stosunków politycznych w Europie jest kompletna nieświadomość co do tego, w jaki sposób załatwiony będzie długi szereg wypadków bieżących i kwestyj, które sam zbieg okoliczności postawił na porządku dziennym. Znany frazes włoski: *chi lo sa?* mógłby towarzyszyć jako refrain ułożonemu w formie zapytań wykazowi wszystkich tych zagadek politycznych. Brak wszelkich wskazówek co do wyniku wojny celnej russko-niemieckiej; nikt nie wie dzisiaj, jakich nowych podatków zażąda od parlamentu niemieckiego rząd berliński; nikt nie domyśla się, jakie pociągnie za sobą następstwa podróż księcia Neapolu na manewry wojsk niemieckich w Alzacji i Lotaryngji w chwili największego natężenia, nieco sztucznie wydętego wrażenia, które sprawiły we Włoszech smutne wypadki w Aiguesmortes. Wstąpienie księcia Edymburskiego na tron sasko-kobursko-gotajski stało się źródłem przykrych refleksyj zarówno w Niemczech, jak w Anglji. Niemców gniewa cudzoziemskie pochodzenie nowego księcia Sachsen-Koburg-Gotha, anglicy zaś czują się dotknięci w swej miłości własnej tą myślą, że członek królewskiego domu angielskiego wykonał przysięgę na wierność zwierzchniczemu władzcy narodu niemieckiego. W Anglji panuje niepewność nietylko co do wyniku zbliżającej się walki Gladstone'a z izbą lordów, ale nawet co do tego, jakiemi środkami zamierza posługiwać się w tych zapasach sędziwy prezes gabinetu liberalnego. We Francji toczą się w dziennikach spory w przedmiocie burzy politycznej w przyszłej izbie deputowanych i t. d. A jednak, cały dalszy przebieg wypadków, jakie czekają Europę w jesieni lub zimie, zawisł od takiego lub innego rozwiązania większej części wyszczególnionych powyżej zagadek politycznych; dziwić się też trudno, że publiczność zachodnio-europejska, nie przyzwyczajona do takiej zupełnej nieświadomości, czuje się obecnie zbitą z tropu i stopniowo poddaje się coraz bardziej nastrojowi pełnemu niepokoju. Publiczność ta nie zdołała się jeszcze oswoić z systemem „zamilczania" różnych spraw, praktykowanego obecnie, podobnie jak w początkach bieżącego stulecia, ze strony wielu rządów zachodnich, tudzież inspirowanej przez nie prasy. Ustawicznie doznaje ona niespodzianek, wprawiających ją w zaniepokojenie, że wymienimy tylko wiadomość o zaburzeniach w San Sebastjan, gdzie baskowie wykonali demonstrację na rzecz „*fueros*", czyli swobód i praw swych prowincyj. Przypuśćmy, że sprawy hiszpańskie (*Cosas de Espagna*) niewielkie budzą zajęcie, pamiętajmy jednak, że pod względem tego rodzaju niespodzianek Hiszpanja nie stanowi bynajmniej wyjątku, że przeciwnie nie brak wcale wpływowych ognisk politycznych, zkąd w każdej chwili spodziewać się można czegoś podobnego.

„W takim stanie rzeczy byłoby bardzo pożądanem, aby jaknajrychlej mogły zniknąć przyczyny niepokoju w tych państwach, w których źródłem ich nie jest system zamilczania, stosowany ze strony kancelaryj rządowych i dworskich, lecz sam rozwój spraw politycznych. Niesłychanie ważną pod tym względem jest rzeczą, aby we Francji wyjaśnił się możliwie rychło przyszły skład gabinetu republikańskiego, opartego na trwałej większości parlamentu, i aby załatwiona ostatecznie kwestja irlandzka pozwoliła Gladstonowi określić nieco wyraźniej program tej polityki wewnętrznej, jakiej zamierza się chwycić dla dopięcia swego celu w Irlandji. Z Berlina niepodobna na razie spodziewać się uspokajających objaśnień, tam bowiem sfery rządowe dokładnie zdaje się nie wiedzą same, jak wydobyć się z matni, którą wytworzył projekt reformy wojskowej wespół z wojną celną z Rosją. Czasy, w których według berlińskiego barometru politycznego można było przepowiadać ogólną „pogodę" polityczną w Europie, minęły już bezpowrotnie".

Ta sama gazeta w innym artykule wstępnym mówi szeroko o wstąpieniu księcia Edymburskiego na tron sasko-kobursko-gotajski. Zaznaczywszy zupełnie niespodziane zaskoczenie polityki europejskiej tym faktem, *Now. wr.* przypuszcza, że wybór księcia Edymburskiego był wyłącznie dziełem cesarza Wilhelma. Z tego powodu dziennik petersburski stawia następującą konkluzję:

„Jeżeli domysł ten jest trafny, nasuwa się mimowoli pytanie, czy *tylko* w sprawie następstwa na tronie sasko-koburskim wyrazi się skłonność cesarza Wilhelma II do powodowania się dewizą: *sic volo, sic jubeo, sit pro ratione voluntas mea!..* Niespodzianka obecna z obsadzeniem na tronie sasko-koburskim księcia Edymburskiego jest tylko z tego względu uderzająca, że nikt jej nie przewidywał, ale czy nie należy oczekiwać z tego samego źródła innych niespodzianek w podobnym rodzaju, które mogłyby wywrzeć o wiele poważniejszy wpływ na losy Niemiec, a może i całej Europy? Sądzimy, że kwestja ta zasługuje na to, aby jej nie lekceważyli ci, którzy nie w roli ciekawych tylko widzów śledzą przebieg spraw europejskich."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 2-go września. (*T. pryw. K. W.*) — Po burzliwych rozprawach izba deputowanych uchwaliła pierwotny wniosek Amadeusza Visarta, który orzeka, że 26-iu senatorów, wybieralnych przez rady prowincjonalne, wolnych będzie od wszelkich ograniczeń cenzusu wyborczego. Dla reszty senatorów cenzus oznacza się na 1,200 fr. podatku rocznego. Uchwały te wracają znowu do senatu. (Kwestja rewizji konstytucji belgijskiej, a mianowicie ustawy wyborczej do senatu wchodzi przeto znów w nową fazę; *przyp. red.*)

Bruksella 2-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Przyjęty przez izbę deputowanych w odmiennej formie wniosek Visarta postanawia, że 75 senatorów wybierają ciż sami wyborcy, co izbę deputowanych, a 26 rady prowincjonalne. (Izba uchwaliła już dawniej wniosek Visarta, lecz potem skutkiem zmian poczynionych w nim przez senat odrzuciła go; *przyp. red.*)

TOAST.

Koblencja 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas bankietu wczorajszego cesarz dziękował w toaście wzniesionym za zgotowane mu przyjęcie i pił zdrowie miasta i kraju. Największe fakty historyczne iściły się—rzekł cesarz—tylko na gruncie zgody pomiędzy panującym i ludem. Prowincje nadreńskie silnie przyczyniły się do zwrócenia państwu legendowego skarbu Nibelungów, do wskrzeszenia jedności niemieckiej.

Rzym 2-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Królewicz następca tronu włoskiego odjechał na manewry niemieckie pod Koblencją.

GŁÓWNE KWATERY.

Madryt 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gazeta urzędowa ogłosiła dekret o nowym podziale komend armji. Siedzibami głównych kwater będą odtąd: Madryt, Barcelona, Walencja, Sewilla, Saragossa, Burgos i Leon. Obawiają się nowych zaburzeń w Vitorji, która przestaje być siedzibą głównej kwatery.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Don Karlos zalecił swoim zwolennikom spokojne zachowanie się. Królowa wyraziła gabinetowi swoje zaufanie. W całej Hiszpanji panuje spokój.

Madryt 2-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Obywatelstwo w San Sebastjan, złożone z monarchistów, karlistów i republikanów, przeprosiło królowę za zaszłe manifestacje i przyrzekło nadal utrzymać spokój. Wojska cofnięto.

HOME-RULE.

Londyn 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Gladstone zapowiedział, że w poniedziałek zaproponuje nową rezolucję co do porządku obrad w izbie gmin. Teraz już wszakże oświadczyć może, iż będzie doradzał izbie, aby po załatwieniu budżetu wydatków odroczyła się do d. 2-go listopada. Wówczas przyjdzie kolej na dalsze reformy. (W depeszy niema mowy o zamiarze odroczenia do sesji jesiennej głosowania ostatecznego nad *home-rule*'m; zapewne przeto depesza *Aj. póln.*, która nadeszła dziś w nocy, w tym punkcie była błędną; *przyp. red.*).

Londyn 2-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj nad ranem izba gmin wśród wielkiego entuzjazmu uchwaliła w trzeciem czytaniu bil irlandzki 301 głosami przeciw 267. Irlandczycy wyprawili Gladstonowi wielkie owacje.

CHOLERA.

Kraków 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Onegdaj zachorował tu chłopiec Simon Finger na cholerę. Mieszkał on w tym samym domu przy ulicy Miedziuch, z którego pochodziło trzech zmarłych już na cholerę robotników.

Budapeszt 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Cholera pojawiła się w dalszych 51 gminach. Zachorowało w ciągu 24-ch godzin znowu 92 osób, zmarło 45.

Budapeszt 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Biuletyn choleryczny z d. 31-go z. m. opiewa: W komitacie Bacz-Bodrog zachorowało osób 5, zmarło 6; w szabolckim zachorowało 10, zmarło 10; w bereskim zachorowało 7, zmarło 2; w marmaroskim zachorowało 47, zmarło 15; w heweskim zachorowało 5, zmarło 2; w czongradzkim zachorowało 4, zmarła jedna; w mieście Szegedynie zachorowały dwie, zmarła jedna; w komitacie Jasz-Nagy-Kun-Szolnok zachorowało 18, zmarło 15; w komitacie Ugocza zachorowało 4, zmarła jedna; w torontalskim zachorowało 6, zmarło 7; w szatmarskim zachorowało 19, zmarło 12; w klausenburskim zachorowała jedna, zmarło 7; w szolnockim zachorowało 7, zmarło 6.

Bukareszt 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— W ciągu 24 godzin zachorowało w Rumunji znowu 25 osób, zmarło 25, wyzdrowiało 8, pozostaje w szpitalach 101.

Roterdam 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z powodu cholery hambursko-amerykańska kompanja parowcowa ogłasza, że pasażerowie przed wypłynięciem na morze poddać się muszą na własny koszt sześciodniowej obserwacji lekarza amerykańskiego w szpitalu kompanji.

Rzym 2-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Neapolu w dniu 31-ym z. m. zmarło na cholerę osób 7.

Londyn 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wypadki choleryczne w Grimsby ponowiły się.

KATASTROFA.

Nowy Jork 1-go września. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—W Massachussets pociąg pośpieszny (*express*) wpadł do rzeki. Zginęło 21 osób, rannych 36.

Mińsk (gubernjalny) 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Głośna sprawa Marji Maszewskiej będzie po raz trzeci roztrząsana w tutejszym sądzie okręgowym. Senat po raz drugi skasował wydany wyrok.

Zakopane 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Kierownik dyrekcji ruchu kolei państwowych w Krakowie, p. Kolosvary, ma przybyć wkrótce do Zakopanego. Podróż tę łączą z projektem budowy nowej kolei z Chabówki do Nowego Targu, a ztąd w kierunku zachodnim przez Krościenko i Szczawnicę do Starego Sącza i w kierunku południowym przez Zakopane na Węgry. Kolej państwowa rozszerza dworzec w Starym Sączu wskutek wzrastającego ruchu ze Szczawnicą. Delegat rządu, który przez kilka tygodni bawił w Zakopanem dla zbadania warunków nowej kolei tatrzańskiej, już odjechał.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ministerjum handlu nadało księciu Adamowi Lubomirskiemu w Miżyńcach, w Galicji, koncesję na przeciąg sześciu miesięcy na przedsiębiorstwo robót technicznych wstępnych, celem budowy kolei lokalnej o normalnym torze z Kruszelnicy do Turki z odnogą z Kropiwnika przez Schodnicę do Borysławia.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Góry styryjskie pokryły się śniegiem.

Berlin 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Następcą hr. Posadowskiego w Poznaniu zostanie dotychczasowy tamtejszy nadradzca prezydjalny, Dziembowski.

Paryż 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Robotnicy włoscy opuszczają gromadnie Nancy.

Paryż 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Poseł włoski, Ressman, wyjechał na urlop.

Dziś, z powodu uroczystości Sedanu, zebrania giełdowego w Berlinie nie było.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce.* — Najobszerniejszym jest „Słownik" F. Booch-Arkossy'ego. Część polsko-niemiecka kosztuje rs. 7 kop. 80, część zaś niemiecko-polska rs. 5 kop. 20. Do podręcznego atoli użytku przy nauce języka niemieckiego wystarczy słownik, opracowany przez Łukaszewskiego i Mozbacha, cena rs. 2 kop. 70, w oprawie rs. 3 kop. 25.

— *Panu A. S. Z., prenumeratorowi.*— Z Warszawy do Libawy bilet kl. II-ej kosztuje rs. 20 kop. 4, zaś kl. III-ej rs. 10 kop. 24. Jedzie się koleją petersburską do stacji Landwarowo, zkąd na Koszedary, Telsze do Libawy.

— *Pani Marji.*—Żałujemy mocno, iż żądaną informacją służyć nie możemy, lecz w żadnym ze znanych nam przewodników nie znaleźliśmy wykazu kosztów podróży z Odessy do Władywostoku.

— *Prowincjonaliście.*— Według „Spisu szlachty Królestwa Polskiego", wydanego przez b. Heroldję, rodzina o przytoczonem nazwisku pieczętuje się herbem „Grzymała".

— *Stałej prenumeratorce.*—W liście sz. pani, datowanym d. 1-go września, wypowiada pani zdziwienie, że na poprzednie jej pismo z d. 28-go sierpnia dotąd nie udzieliliśmy odpowiedzi. Zdziwienie to wzrośnie zapewne jeszcze, jeżeli dodamy, że odpowiedzi żądanej udzielimy zaledwie za kilka dni, a to dlatego, że dla nakreślenia jej my także musimy zasięgnąć informacji u osób kompetentnych, co wymaga nieco czasu i nieco zachodów, jeżeli odpowiedź ma mieć rzetelną wartość. Niech w końcu i nam wolno będzie wyrazić pewne zdziwienie z powodu tonu ostatniego listu sz. pani. Wydaje się on nam istotnie godnym podziwienia, zwłaszcza, że używa go osoba, żądająca od nas przysługi, dajmy na to, przysługi drobnej, która nie jest obowiązkiem, lecz prostą grzecznością z naszej strony.

— *Panu Prawdzicowi.* — Najlepiej dowiedzieć się samemu. Dostarczanie podobnych informacyj, połączone koniecznie ze znaczną stratą czasu i zachodem, przekracza granice największej nawet uprzejmości.

— *Jednej z letnich mieszkanek Brzegów.*— Za informację serdecznie dziękujemy.

— *Panu Szczęsnemu Łag.* — Za pamięć dziękujemy, z listu jednak korzystać nie możemy. Warunki sanitarne Winnicy są też same, co w wielu innych naszych miasteczkach.

— *Panu J. Czyżewskiemu.* — Przepisy są pod tym względem zupełnie wyraźne i wątpić należy, ażeby który z fabrykantów lub składników ważył się od nich odstąpić.

— *Prenumeratorce z ulicy Marszałkowskiej M. B.*— Sz. pani jest w błędzie—nic podobnego nie było, ani też nie będzie.

— *Hrabiemu z pod Chmielnika,* który nadesłał podsłuchaną konwersację bez komentarzy. — Krzysztof pisze się przez *f*, nie zaś przez *w*, jak to w liście widzimy. Podobny błąd ortograficzny we własnym podpisie każe nam równie silnie powątpiewać o autentyczności podpisu, jak i o kompetencji do sądzenia o poprawności języka. Czy to wystarcza?

— *Staremu warszawiakowi.*—Zbieraniem wiadomości statystycznych, dotyczących ruchu ludności m. Warszawy, zajmuje się t. zw. komitet statystyczny przy magistracie. Otóż, według raportu tego komitetu, w ciągu r. z. w Warszawie zawarto ślubów 5003, spisano metryk urodzenia: dzieci ślubnych 19,350, nieślubnych 2729; noworodków martwych było 909, zmarło osób z ludności stałej 14,048, z ludności zaś czasowo przebywającej 999 osób. Warszawa w d. 1-ym stycznia r. z. liczyła 490417 mieszkańców.

— *Panu A. Kosteckiemu.* — Bez dokładnej odbitki określić wartości numizmatu nie możemy. Dwuzłotówka z r. 1823-go należy do bardzo pospolitych; przy dobrem zachowaniu warta 40 kop.

— *Podróżnemu.*— Wobec wszędzie przytrafiających się wypadków cholery, możność zaprowadzenia kwarantanny, a przynajmniej oględzin lekarskich, na stacjach pogranicznych jest prawdopodobna. Zresztą rozporządzenie może być wydane w każdej chwili, na obecnym więc stanie zupełnie polegać niepodobna.

— *Stałej prenumeratorce.*— O ile wiemy, pani S. Z. obecnie niema w Paryżu; chwilowego jej adresu nie znamy.

— *Panu Br. Mik.* — W takiem położeniu nie pozostaje nic innego, jak tylko zwrócić się z zażaleniem do zarządu pocztowego.—*Kurjera* wysyłamy zawsze pierwszą pocztą, wychodzącą z Warszawy.

— *Prenumeratorowi.*—Możemy zapewnić sz. pana, iż wszelkie starania o otrzymanie posady na pomienionej kolei będą zupełnie bezowocne, na kolei tej bowiem nietylko obecnie, ale nawet w blizkiej przyszłości miejsc wakujących nie będzie. Wieść o poszukiwaniu pracowników należy do rzędu bajek, które od czasu do czasu zwykły pojawiać się na bruku warszawskim.

GIEŁDA.

Warszawa, **2-go września.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie, nadesłane prywatnie, zapowiadały 212.25, co się równa kursowi 47.12½ bez kosztów, gdy urzędowych taksacyj nie było, gdyż w Berlinie, z powodu święta Sedanu, niema dziś giełdy. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze na polu walut nie ujawniało większego ożywienia. Rozpoczęło obroty drogim **kursem 47.45 (odpowiadającym kursowi 210.70 m. bez kosztów) za Berlin** wpłatowy i podniosło tę cenę wobec braku oddawców do **47.52½ (t. j. 210.40 m. za 100 rs.)**. Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 17½ kop. przy porównaniu **wczorajszego kursu końcowego** na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia **r. p.** po **47.65** i zamieniano Berlin wpłatowy na dostawy końcomiesięczne oraz na dostawy styczniowe r. p., w tym ostatnim wypadku z dopłatą do krótkiego Berlina 17½ kop.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem obracano po** 47.45, 47.47½, 47.50, i 47.52½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 9.59½. Za **Paryż krótki** osiągano **po 38.45. Wiedeń krótki** bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.62½, **za Londyn krótki** 9.62½, **za Paryż krótki** 38.55 **i za Wiedeń krótki** 77.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 5%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% wstosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano **po 97.**— i po 96.40, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.50 II-ej em. i po 102.50 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% **z roku 1887-go** I-ej serji **ceniono po** 94.50 oraz po po 94.— trzy pozostałe serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.25 oraz po 99.— listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy 4½% listów po 98.60, 98.75 i 98.80, za sztuki duże, oraz po 99.— za setki.

Listy zastawne 5% m. Warszawy **ofiarowano** po 102.— I-ej i II-ej ser., po 101.20 III-ej serji, oraz po 100.85 IV-ej, V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilkanaście tysięcy III-ej serji po 100.85, oraz kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 100.50, 101.55 i 100.60.

W żądaniu 5% listy zast. m. Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej serji po 100.25.

W żądaniu 5% listy zastawne wileńskie po 100.75.

Notowano w żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 412.50, warszawskiego Banku dyskontowego po 355.—, akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 295.—, Tow. fabr. cukru Czersk po 310.—, Tow. Hermanów po 390, Tow. Łyszkowice po 398.—, według ceduły, Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 325.—, po 137.— akcje Tow. zakładów górniczych Starachowickich, których ulokowano kilkanaście po 135.—, oraz po 440.— akcje Tow. zakładów przędz. bawełny Zawiercie.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.55½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43^{3}, do 11.46^{4} *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½— 2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 2-go września 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	— wagonów
Owsa	1 "	9 "	17 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	— "	— "	2 "
Kaszy jaglanej	4 "	— "	60 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	2 "
Ryżu	— "	— "	13 "
Pszenicy	— "	— "	— "
Jęczmienia	— "	— "	2 "
Grochu	— "	— "	— "
Gryki	— "	— "	1 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	— "
Łoju	— "	— "	2 "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	1 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Cukru	— "	— "	— "
Rodzenków	— "	— "	2 "
Żelaza	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	5 wag.	9 wag.	103 wagonów.

O stanie zbóż i traw w gubernji warszawskiej w dniu 13-ym b. m. znajdujemy w „Warsz. Dniewn.": Deszcze, które padały w ciągu ostatnich dwóch tygodni wstrzymały nieco prawidłowy sprzęt zboża z pól, w ogóle jednak żniwa odbywają się pomyślnie. Żyto prawie zupołnie z pola zwiezionc, zbiór pszenicy kończy się, a żecie zbóż jarych w biegu. Urodzaj zbóż dobry z wyjątkiem owsa. Próbnych omłotów dotąd nie robiono prawie, tam jednak gdzie zosłały dokonane dały rezultat zadawalniający. Ziarno jezt ciężkia i czyste. Wzrost kartofli, buraków i innych wa-zyw odbywa się normalnie, a przedwidywany jest dobry urodzaj.

Miedź słabiej. G. M. B. Ł. 41.3/9. Tough Ł. 45.10. B. S. Ł. 46.10.

Cyna. Zniżka srebra obniżyła metal ten do ceny dawno nie bywałej. Straits Ł. 78.10. Australska 81. Banca fl. 53.

Ołów, cynk i antymon bez zmiany.

Surowiec wahał się w cenie bardzo. Za Scotch płacono 42/10, 10½, 43, 43/1.

Srebro 34⅞.

Wełna. *Rostów nad Donem* 29-go sierpnia.—Popyt na wełnę hiszkańską był lepszy, a ceny doznały zwyżki. Sprzedano 3,400 pud. po rs. 8.50 i 4,000 pud. po rs. 9.20. Zwiększenie obrotów przypisują pomyślnemu przebiegowi jarmarku niżegorodzkiego. Za wełnę russką płacą rs. 5.30 do rs. 5.50. Nabywców zagranicznych nie ma zupełnie.

Zapasy okowity wynosiły w d. 13-ym lipca

w okręgu akcyzowym:	r. 1892-go stopni alkoholu	r. 1893-go bezwodnego
łomżyńskim	4,273,086	3,988,345
pułtuskim	1,763,779	1,346,885
płockim	2,083,302	2,435,315
mławskim	1,607,825	1,833,708
suwalskim	590,655	1,327,787
marjampolskim	750,197	1,305,474
władysławowskim	992,840	1,258,315

A zatem w d. 13-ym lipca r. b. zapasy okowity w gubernji łomżyńskiej były o 701,634 stopni mniejsze, zaś w gubernji płockiej o 577,896 stopni, a w gubernji suwalskiej o 1,617,884 stopni alkoholu bezwodnego większe, niż w tymże dniu roku zeszłego.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 25-go sierpnia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 19-go do d. 26-go sierpnia r. b. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 22-im sierpnia r. b. 2,400 pudów na stacji Kamionka na sierpień po rs. 4.99, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów na stacji Monasteryszcze na sierpień po rs. 4.95, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 23-im t. m. 1,200 pudów z odbiorem w Kijowie na sierpień po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów z odbiorem w Kijowie na brzegu na sierpień po rs. 5.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów na stacji Bar na sierpień p rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Cukru zagranicznego* sprzedano w okresie czasu od dnia 19-go do d. 26-go sierpnia r. b.: 600 pudów z odbiorem w Rydze na sierpień po rs. 5.60½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,000 pudów z odbiorem w Rydze na sierpień po rs. 5.61½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 600 pudów z odbiorem w Rydze na sierpień po rs. 5.60½, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.:* w dniu 23-im sierpnia r. b. 10,200 pudów na stacji Berdyczów na listopad-styczeń po rs. 4.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 24-ym t. m. 3,000 pudów na stacji Popielnia na marzec-kwiecień po rs. 4.35, z zadatkiem 20 kop.; 10,000 pudów na stacji Pohrebyszcze na październik-styczeń po rs. 4.07½, z zadatkiem 12 kop.; 20,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik-luty po rs. 4.45, z zadatkiem 50 kop. *Na wywoz* sprzedano: w dnik 23-im sierpnia r. b. 20,000 pudów na stacji Rachny na październik-listopad po rs. 2.15. *Świadectw wywozowych* sprzedano w d. 23-im sierpnia r. b. na 10,200 pudów cukru na grudzień po 90 kop. w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa kijowskiego I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 6.50 za pud. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Międzynarodowy przewóz siana przybiera powoli wielkie rozmiary. Do Hamburga nadchodzą znaczne transporty siana, tak ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, jak i Argentyny. Także i z Rumunji handlarze niemieccy, angielscy i francuzcy sprowadzają do krajów, dotkniętych ciężką klęską braku paszy, siano które się tam obrodziło obficie i pogodnie zostało sprzątnięte. Handlarze ci płacą za centnar 3 do 5 fran. Przewóz odbywa się w wielkich rozmiarach. W ostatnich trzech tygodniach zakontraktowano przeszło pół miljona metrów kubicznych siana, którego część upakowano w magazynach, z przeznaczeniem do krajów zachodnich. Wielkich zapasów siana dostarczy także w roku bieżącym Finlandja; wielki tam obecnie jest popyt na machiny do prasowania siana, którego przewóz w takim stanie jest bardzo ułatwiony. W Londynie za siano z Rosji płacą po 5 f. st. i 10 szyl. za tonnę angielską (=1016 klgr.); za siano z Kanady płacą 5 f. st. 17 szyl. Za siano z Argentyny płacą 5 f. st. 12 szyl., z dostawą zaraz; za siano chilijskie płacą 6 funt. st. Siano russkie dostawiane dotychczas do Londynu jest niedostatecznie sprasowane. Cena londyńska za tonnę siana russkiego, obliczona na walutę niemiecką wynosi 5½ m. za centnar. Na targach londyńskich właściciele cenę tą uważają za niesłychanie wysoką i są przekonani, że gdy ceny się nie obniżą, najdalsze kraje tyle dostarczą siana dla Anglji, że wkrótce targi się przepełnią.

Len. W handlu lnem w tygodniu ubiegłym nie było zmian żadnych, przy braku obrotów i prawie żadnym dowozie. Zapa są wyczerpane. Ceuy pozostały nie zmienione, mianowicie rs. 5 do 5.50.

Konopie. Zapąsy towaru są małe, a dowozy średnie. Obroty były ograniczone, przy tendencji ogólnie słabej. Płacono nieco niżej, zwłaszcza trzeci gatunek rs. 4.30, za pierwszy bez. zmiany rs. 4.50.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

	5 sierp. 1893 r.	29 lipca 1893 r.	6 sierp. 1892 r.	8 sierp 1891 r.
	k w	a r	t e	r ó w
Pszenicy	159,768	110,300	155,000	144,000
Żyta	34,050	36,975	—	68,800
Jęczmienia	124,470	197,280	83,000	74,500
Owsa	115,000	158,100	113,300	188,000
Kukurydzy	31,275	59,052	59,000	65,000

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Niewdzięczny! W niedzielę będę w Dolinie Szwajcarskiej. 3659

Nauka i wychowanie.

A) **Kształcące** się panienki znajdą stancję u bezdzietnej inteligentnej familji. Niemiecki, francuzki, muzyka, śpiew. Królewska 39—13. 28520

Adres: Francuzka świeżo przybyła z muzyką, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka № 15. 28303

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 27503

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 27808

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 28201

Były student uniwersytetu, mający prawo uczenia, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 27, m. 7. 28070

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 28139

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Królewska 33. Kursy: gorseciarstwa, krawiecczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włoczkowych, filcowych. 28597

Do wspólnej, starannej nauki poszukuje się dwóch panienek przychodnich lub pensjonarek, jednej 10, drugiej 13-letniej. Nowy-Świat 8, m. 32. 28766

Dla gimnazistek mieszkanie, fortepian, konwersacja niemiecka, opieka. Ce na przystępna. Wspólna № 12—3. 28585

Do wspólnej nader starannie prowadzonej nauki z dziewięcioletnią dziewczynką, poszukuję towarzyszki przychodniej lub na stałe. Elektoralna 30. Zakład froeblowski. 28537

Doświadczony korepetytor uczy dzieci początków i przygotowuje do gimnazjum. Żelazna № 79, m. 5. 28390

Francuzka wykształcona, posiadająca przytem język russki, poszukuje lekcyj. Wspólna 39, mieszk. 14, od 2 do 4-ej. 28711

Francuzka wykształcona poszukuje pokoiku za lekcje. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wykształconej." 38614

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 28707

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 26310

Medalistka poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „A. L." lub Elektoralna 47, m. 17. 28460

Muzyki i korepetycyj udziela nauczycielka, z patentem konserwatorjum. Mostowa 16, 1-e piętro. 26881

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, może być za obiady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera War. pod wyrazem „Irena." 28757

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcyj i na swoim fortepianie. Wiadomość od 12-ej do 2-ej, Zielna 9, mieszk. 1. Uczennica Szlocera. 28791

Nauczycielka z patentem wyższym, poszukuje lekcyj. Mokotowska 57, m. 38. 28724

Nauczycielka z wyższym patentem udziela korepetycyj, oraz przygotowuje do zakładów naukowych. Widok 14, m. 7. 28737

Nauczyciel potrzebny na prowincję od 15-go września, dla przygotowania do gimnazjum chłopca lat 11, wymagana znajomość języka francuzkiego, lub niemieckiego. Oferty szczegółowe z adresem proszę składać w administracji Kurjera pod „E. Nauczyciel." 28081

Nauczycielka z wyższym patentem, udziela lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Poważne rekomendacje. Solna № 9, mieszkania № 2. 28255

Potrzebna na wyjazd nauczycielka, z wykładem klasycznym, konwersacją francuzką, muzyką. Rekomendacja wymagana. Wiadomość: Solna 12, m. 4,—10 do 12-ej w poł. 28734

Potrzebny sumienny korepetytor, uczeń klasy 7 lub 8-ej gimnazjum 3-go. Świętojerska 18, mieszkania 7. 28589

Pomieszczenie dla kształcących się panienek w domu muzykalnym. Konwersacja w obcych językach, najtroskliwsza macierzyńska opieka. Nowy-Świat № 8, m. 32. 28625

Pomieszczenie dla chłopczyków lub panienek. Opieka, korepetycje, lekcje muzyki. Nowogrodzka 9, m. 30. 28613

Poszukuje się dziewczynki do wspólnej nauki. Krucza 3, m. 9, od 2—5. 28417

Poszukuje lekcyj za obiady. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 13. 2152

Pierwszy skrzypek znanej orkiestry miejscowej udziela lekcje. Hoża № 28, mieszkania 18. 27416

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 27143

Polka z wybornym francuzkim, russkim, bez muzyki, młoda, poszukuje miejsca na wyjazd, chociażby najdalej, może przygotować do szkół. Biuro nauczycielskie, Warecka № 3. 28508

Potrzebny uczeń 5-ej klasy gimnazjum, jako korepetytor, do dwóch chłopczyków 8-letnich. Długa 20, m. 9. 28541

Student matematyki, znający nie źle i języki starożytne, poszukuje kondycyj, lub korepetycyj. Niemiecki i francuzki. Mogą być i uczniowie starsi wiekiem. Włodzimierska 4—9. 2180r

Szkoła filologiczna 4-klasowa, z klasą wstępną i pensjonatem Florjana Łagowskiego, Smolna 14. Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów i pesjonarzy na rok szkolny 1893/4 rozpoczął się z dniem 12-ym (24-ym) sierpnia. Zamówienia co do pomieszczenia uczniów na pensjonat przyjmują się codziennie w szkole. 28188

Szkoła rzemiosł dla kobiet, oraz zakład gimnastyczno-leczniczy Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. 26602

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Marszałkowska 94, mieszkania 25. 28727

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty listowne: Chmielna 30, m. 5, lit. P. S. 2179r

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z upoważnienia władzy. Zielna 13—5. 27735

Student medycyny poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleksandrja 13, mieszkania 6, od 3—5. 2168r

Upoważniona od władzy wdowa po urzędniku, przyjmuje uczennice na stół i stancję z gimnazjum 2-go, przy ulicy Nowo-Wielkiej № 13 d., mieszkania 14. Przyczem zapewnia się troskliwa opieka, oraz pomoc w naukach. 28224

Udzielam: francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Hoża 13, mieszkania 22. 28198

Uczennica Moniuszki udziela muzyki. Lekcje francuzkiego. Królewska 33, mieszkania 9. 28596

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki i teorji. Wspólna № 24—11, między 5-tą a 7-mą. 28770

Wygodne pomieszczenie z korepetycją, dla ucznia szkoły prywatnej. Wspólna 24—11, między 5-tą a 7-mą. 28771

Zapis dzieci w zakładzie froeblowskim Janiny Motylińskiej, Krucza № 18,—rozpoczęty. 27739

Zakład freblowski Janiny Anders, Zgoda 1. Zapis codziennie. 28441

Doniesienia osobiste.

„**Duch** czasu" ma list na poczcie poste-rest. 28712

Dla Zdrowego list na poczcie. 28814

List wysłany dla „Poważnego", Praga. 28741

List dla „Ducha czasu" wysłany poste-rest. Warszawa za okazaniem kwitu. 28459

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Niemka z russkim poszukuje miejsca do dzieci. Złota 6, m. 9. 28817

Agronom, kawaler, lat 45, poszukuje posady zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 35. 28664

Francuz rodowity, posiadający russki i polski, udziela konwersacji, załatwia korespondencję. Hoża 13, m. 18. Tamże obiady prywatne. 28421

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Zastać można od 6 do 7-ej. Krucza 46. Wiadomość u stróża. 28438

Francuzka w średnim wieku, z wyższą muzyką, poszukuje zajęcia. Żórawia № 1, mieszkania 7, od 1 do 3-ej. 28785

Gospodyni inteligentna, znająca dobrą kuchnię, poszukuje miejsca. Rekomendacja poważna. Kanonja 20, mieszk. 3. 28801

Jest do umieszczenia na stałe w jakimkolwiek interesie dziewczynka lat trzynaście, umiejąca pisać i rachować. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Trzynastoletniej." 28568

Jestem młodą, inteligentną, zdolną, posiadając gruntownie polski i russki, szukam miejsca kasjerki, lektorki, przepisuję papiery.—Oferty pod „Uczciwość" przyjmuje kantor Kurjera. 28672

Kucharka praktycznie znająca się na kuchni, gotuje smacznie, poszukuje miejsca zaraz lub na przychodnią. Piwna № 33, mieszkania 10. 28803

Młoda panna, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 48, mieszkania 6, od godziny 11-ej do 2-ej. 28098

Młynarz obeznany dobrze z młynami nowoczesnej konstrukcji, jak również z rachunkami, mający dobre świadectwa, w młodym wieku żonaty, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: gub. warszawska, Nowo-Mińsk, W-ny Orzechowski, dla Z. C. 28482

Młody człowiek z trzechletnią praktyką poszukuje posady pomocnika buchaltera. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla K. R. 28740

Młoda francuzka poszukuje demi-place i lekcyj konwersacji. Wiadomość: Warecka 15, m. 5, L. M. 28818

Nauczycielka posiadająca języki, muzykę poszukuje miejsca nauczycielki lub towarzyszki. Adres: Majdany przez Łęczycę, Gorzeńska. Poinformować się można: Marszałkowska 85—7. 28406

Osoba młoda poszukuje miejsca do opieki nad dziećmi, posiada dobrze początki nauk, języków i różne roboty kobiece, w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Ogrodowa 24, m. 9. 28407

Posłaniec bezdzietny poszukuje mieszkania za obsługę. Wiadomość: Nowy-Świat № 61. 28557

Ślusarz monter, obeznany z wszelkiego rodzaju maszynami, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady majstra lub mechanika w gorzelni lub w browarze. Łaskawe oferty dla „Mechanika" proszę złożyć w kantorze Kurjera. 28480

Urzędnik dokładnie obeznany z utrzymywaniem meldunków i zarządem domu, chciałby przyjąć podobne zajęcie. Złota № 60, mieszkania 19. 28805

Wdowa po urzędniku, inteligentna, średnich lat, posiadająca języki polski i francuski, znająca się na gospodarstwie, jak również na kuchni i pieczeniu ciast, życzy sobie przyjąć w każdym czasie miejsce do zarządu domem i wychowania dzieci, może również przyjąć obowiązki kasjerki. Wiadomość: Wielka 45, mieszkania 13. 28834

Z najlepszemi referencjami i kaucją 2,000 rubli przyjmę posadę w solidnym interesie jako kasjer lub administrator. Oferty pod „Bronisław" przyjmuje kantor Kurjera. 28444

b) Zaofiarowane.

Czeladnik tapicerski zdolny potrzebny jest do zakładu tapicerskiego Władysława Apfelbauma w Płocku, ulica Kolegjalna. Porozumieć się proszę listownie. 28730

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, u rządcy domu. 28099

Do pracowni Jadwigi potrzebne są zdolne podręczne do staników i spódnic zaraz oraz dziewczynki. Hoża 21, m. 15. 28650

Do cegielni większej przy Płocku potrzebny będzie wykwalifikowany majster strycharski, zaopatrzony dobremi rekomendacjami. Wiadomość u właściciela na miejscu, Blumberg, w Płocku. 27569

Do piór fantazyjnych potrzebne są panny uzdolnione oraz podręczne. Adolf Goldman, Świętojerska 26. 28058

Do kwiatów sztucznych potrzebna zwijaczka kompletnie uzdolniona, samodzielna, za wysoką pensję, na stałą, do fabryki Adolfa Goldmana, Świętojerska 26. 28057

Do pracowni potrzebna prasowaczka, obznajmiona z szyciem. Leszno 26, mieszkania 12. 28488

Do fabryki kwiatów B. Grabskiej, Długa № 12, potrzebne są panny kompletnie uzdolnione i podręczne. 28447

Do kwiatów potrzebne są panny podręczne, uczennice. Podwale № 12. 28530

Do księgarni M. Arcta, Nowy-Świat № 53, potrzebny jest praktykant z wykształceniem conajmniej czteroklasowem. 28787

Ekonom kawaler i gospodyni wiejska umiejąca gotować potrzebni są do dom. Dębe Wielkie, obok stacji kolei terespolskiej Dębe Wielkie. Wiadomość na miejscu. 28718

Francuzce za kilka godzin zajęcia się dziećmi ofiaruję mieszkanie. Leszno 33, mieszkania 29. 28804

Kantorzysta znający polski, russki i niemiecki, może zaraz otrzymać posadę. Oferty uprasza się składać do Kurjera Warszawskiego sub „K. 14." 28726

Młoda, inteligentna francuzka, pragnąca udzielać lekcyj swojego języka w godzinach wieczornych, zechce złożyć ofertę w kantorze niniejszego pisma „A. Z. 123." 28479

Nakładacze potrzebni zaraz do litografji Fajansa. 28383

Osoby wyszywające ładnie dziurki w bieliźnie, mogą znaleźć natychmiastowe zajęcie. Wierzbowa № 6, m. 80, hotel Angielski. 28485

Ogrodnik kawaler potrzebny na wieś od 1-go października. Wiadomość w składzie welocypedów, Senatorska 27. 28405

Potrzebni są zaraz krawcy i panny do okryć damskich. Niecała 14, Skwara. 28050

Potrzebna bona francuzka z dobremi rekomendacjami. Aleja Róż № 6. 28075

Potrzebne są uzdolnione staniczarki, spódniczarki, podręczne i do nauki. Królewska 49, pracownia Ryffert. 28328

Potrzebni są zaraz uczniowie do litografji Fajansa, Krakowskie-Przedm. 58. 28384

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do wyrobów pończoszniczych. Sosnowa № 11, m. 3. 28402

Potrzebny uczeń. Żórawia № 8, m. 15, Szabek, rzeźbiarz. 28469

Potrzebna uczennica do nauki prasowania zaraz. Nowiniarska № 12. 28455

Panny zdolne do staników i spódnic do pracowni Izabeli Sierzputowskiej, Żelazna 71, róg Krochmalnej. 28542

Potrzebne podręczne do bielizny, specjalnie do kołnierzyków; pensja do 18 rubli miesięcznie. Tamże potrzebne dziurkarki. Chłodna 32, mieszkania 15a. 28338

Potrzebne są panny podręczne i zdolne do okryć i wierzchów do futer damskich. Senatorska 10, m. 30, Marcinek. 28521

Praktykant potrzebny do dużej gorzelni.— Wiadomość do 1-go października u Minninga, przez Jabłonnę w Wieliszewie. 27049

Potrzebna zaraz panna do staników do Cesarstwa. Ulica Twarda № 23, m. 12. 28782

Potrzebne są panny do krawieccczyzny podręczne i uzdolnione. Wiadomość: ulica Pawia № 14, mieszk. 6. 28780

Potrzebna bona niemka. Wiadomość: Złota № 60, m. 9, pomiędzy godz. 1 a 3-ią 28776

Potrzebna panna bardzo uzdolniona do okryć i staników, z pierwszorzędnego magazynu, a także podręczne do staników i spódnic oraz uczennice. Żórawia 5, m. 6. 28768

Potrzebna prasowaczka do drobiazgów. Nowy-Świat № 62, m. 4. 2175r

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Twarda 16, mieszkania 13. 28833

Potrzebna jest bufetowa zdolna, młoda, przystojna. Wiadomość w restauracji, ulica Długa № 40. 28816

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do szycia sukien i okryć oraz do kapeluszy. Senatorska № 3, w magazynie. 28811

Potrzebna nauczycielka na demi-place. Stare Miasto 3, m. 6, od 12 do 2-ej. 28809

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki, spódniczarki i podręczne. Marszałkowska 135—11, Chełmicka. 28795

Potrzebny jest uczeń władający językami polskim, russkim i niemieckim, do sklepu żelaznego J. F. Skiba. 28704

Potrzebny zaraz zdolny ajent na miasto, dobrze wprowadzony do kupców win, restauratorów oraz prywatnych. Oferty „Wprowadzony" Kurjer. 28764

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. Leszno № 18. 28756

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do szycia. Bielańska 21, m. 7. 28748

Potrzebni są zaraz czeladzie szewccy dobrze uzdolnieni w fachu damskim i męzkim, do Brześcia Litewskiego. Wiadomość: ul. Długa № 28—19 A, od 4—6-ej. 28754

Potrzebne uzdolnione dziurkarki. Jerozolimska 56, m. 16. 28745

Potrzebne są zdolne staniczarki, mogą być i z obiadami. Dzielna 23, m. 1. 28591

Potrzebna jest zaraz panna podręczna do krawiecczyzny. Leszno 27—28. 28743

Potrzebny ogrodnik. Elektoralna 34, mieszkania 6. 28738

Potrzebni są na stałe czeladzie tapicerscy w magazynie mebli, Elektoralna 45. 28717

Panny podręczne do pracowni sukien. Ulica Wspólna 33, m. 1. 28840

Subjekt i uczeń potrzebni do handlu spirytualij. Pierwszeństwo obznajmieni. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej. 28720

Ucznia farmacji lub pomocnika poszukuje się. Wiadomość: Skomorowski, Stare-Miasto, apteka. 28590

Zdolny rysownik potrzebny na wyjazd.— Wiadomość w składzie papieru Ant. Szustra. 28819

Kupno i sprzedaż.

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, sprzedaje tanio Koperski. Ulica Elektoralna 45. 26513

A. Garnitury czarne, fantazyjne rozmaite, gabinetowe, otomany. Obstalunki i przerabiania. Szafy do rzeczy, bielizny. Krucza 49, tapicer. 28552

A) Maszyny do pisania systemu „Caligraph" poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 2026r

Antyk figurę z białego marmuru kararyjskiego sprzedam. Szczygla 3—18. 28773

A) Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 28716

Ceter pięciomiesięczny za 15 rubli do sprzedania. Mazowiecka 4. 28728

Do sprzedania garnitur mebli francuski pluszem kryty, kanapa i 6 krzeseł, szafa machoniowa duża rozbierana, używane, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Leszno № 65, stróż wskaże. 28575

Do sprzedania garnitur mebli machoniowych, lustro, stolik do kart, lampa, samowary, dwa łóżka machoniowe z materacami.— Ogrodowa 8, mieszkania 5. 28415

Do sprzedania bilard bez bil. Wiadomość: Wielka № 33, w cukierni, między Złotą a Chmielną. 28786

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący. Ulica Elektoralna 18. 28836

Do sprzedania dwa szynele i mundurek uczniowskie. Elektoralna 7, mieszk. 5. 28831

Do sprzedania garnitur mebli machoniowych, komoda, szafy duża i mała, umywalnia, łóżka jesionowe, jedno z materacem sprężynowym i parawan. Tamka № 40, stróż wskaże. 28835

Do sprzedania szal turecki, okrycie pluszowe, szuba na lisach. Nowa Praga, ul. Konopacka № 18, mieszk. 9. 28753

Do sprzedania dwa okrycia czarne, pluszowe i szewiotowe, eleganckie. Nowy-Świat № 43, m. 5. 28454

E. Jentys. Skład farb, Karmelicka № 6, w Warszawie, poleca masę terpentynowo-olbrotową woskową w różnych kolorach, do podłóg.

E. Jentys, poleca masę wodną woskową do podłóg w wyborowym gatunku. Karmelicka № 6.

E. Jentys, poleca farby olejne do dachów i podłóg, prędko schnące, pokost i terpentynę w najlepszym gatunku. Karmelicka № 6.

E. Jentys, poleca pomadkę białą do czyszczenia metali, proszek do czyszczenia metali i noży. Karmelicka № 6. 28775

Fortepian sprzedam lub zamienię na pianino używane. Szczygla 3—18. 28772

Fortepian machoniowy Budynowicza o 7-iu oktawach, w b. dobrym stanie, za rs. 150 do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 33, mieszkania 23. 28653

Fortepianów, pianin gruntowne reparacje, strojenia przyjmuję. Ulica Nowy-Świat № 56. 27619

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 27085

Fortepian Buchholca krótki do sprzedania 100 rs. Chłodna 54, m. 19. 28130

Fortepian czarny, krótki, konstrukcji wiedeński, do sprzedania. Stare-Miasto № 21, stróż wskaże. 28170

Fabryka waty i pracownia kołder oraz kołdry gotowe od rs. 3.50. Ulica Bednarska № 21. 27826

Gruszki na pudy, funty, po niskich cenach poleca skład owoców, Chmielna 26. 26997

Gorczycę w ziarnie dobrą mający do sprzedania panowie obywatele ziemscy, raczą się zgłosić: Warszawa, Nowolipie 17, mieszkania 42. 28279

Grób podwójny jest do odstąpienia w pierwszej bramie cmentarza powązkowskiego. Próżna 5, m. 4. 28733

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Kasę małą na postumencie, używaną lub prawdziwą pancerną, nową, tanio sprzedam.— Chłodna 40, Matyśkiewicz. 28330

„Królewny" gruszki na kompoty i konfitury nadeszły do owocarni, ulica Chmielna 26. 28285

Lankastra dubeltówka do sprzedania. Nowy-Świat 40, w sklepie mydlarskim. 28706

Laurowych liści 240 ℔ po 10 kopiejek.— Wollenberg, Śliska 42. 28760

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27719

Miodosytnia Wysockiego, Podwale № 25, kupuje surowy miód. 28054

Maszyna parowa 6-konna do sprzedania.— Wiadomość: Towarowa 20. 27843

Mundur i szynel gimnazjum realnego, w dobrym stanie, z powodu ukończenia szkół do sprzedania. Hoża 22, m. 18. 28820

Maszyny Singera damskie i krawieckie mało używane, tanio. Bednarska № 18, mieszkania 32. 28843

Mundur uczniowski do sprzedania. Chmielna 56—24. 28722

Mundur filologiczny mało używany, na lat 13, tanio do sprzedania. Nowogrodzka 32, mieszk. 1. 28762

Meble machoniowe salonowe duży garnitur oraz cytra wiedeńska do sprzedania. Nowolipie 5, u właściciela domu. 28512

Marek pocztowych dla zbieraczy wybór.— Ul. Miodowa № 7, dystrybucja „Antoniego." 27987

Najtańsze, trwałe, niewypieralne pończochy od kop. 55. Marszałkowska 129. 27961

Na wypłatę. Daję na wypłatę kaszmiry, szewioty, korty, plusze, chustki, chodniki, dywany, płótno, perkale, firanki, barchany i inne towary na dogodnych warunkach. Żelazna Brama, Gościnny Dwór № 75 i 76, znak pod „Saskim ogrodem", u Papierblatta. 28490

Potrzebne urządzenie sklepowe. Wiadomość: Senatorska № 22, m. 31. 28584

Parę klaczy gniadych oraz faeton tanio sprzedam. Nowy-Świat 33, m. 4. 28846

Piękny pies gordon ceter. 1-sze pole, do sprzedania. Ul. Erywańska 16, stróż wskaże. 28777

Pies łańcuchowy do sprzedania. Wiadomość u szwajcara Instytutu głuchoniemych. 28636

Podwale 6—4. Sukienki dziecinne bardzo tanio, w dużym wyborze. 28713

Pianino, system amerykański, do sprzedania. Długa № 25, lombard. 28396

Prysznic amerykański pokojowy, nowy, który kosztował rs. 150, do sprzedania zaraz za rs. 40. Wiadomość: Marszałkowska № 53, u stróża. 28073

Pianino zagraniczne, mało używane, do sprzedania. Żórawia 4, stróż wskaże. 28190

Rower na pneumatycznych gumach, prawie nowy, bardzo tanio do sprzedania. Suchowiecki, Wierzbowa № 6. 28524

Rower w dobrym stanie do sprzedania za 50 rs. Żórawia № 3, m. 25, od 8—10-ej r. 28721

Rower w dobrym stanie tanio sprzedam.— Wiadomość u stróża, Trębacka 2. 28448

Szkolne książki używane, marki pocztowe skupuje, sprzedaje księgarnia, ulica Ordynacka 14. 27470

Szynel w dobrym stanie dla ucznia wstępnej lub pierwszej klasy gimnazjum sprzedam za połowę ceny. Wspólna 26, m. 22. 28611

Sikawki ogrodowe i pożarne oraz pompy dla celów przemysłowych, poleca fabryka Jana Hampla, ulica Towarowa 20. 20532

Sprzedam ładne szafy sklepowe, kontuary szyldy tanio. Oferty z adresami w kantorze Kurjera sub „Kupno." 28076

Sprzedam suknię ślubną białą tanio. Aleje Jerozolimskie 58, mieszkania 15. 28714

Szaraban dwuosobowy, prelotka ze zdejmowanym kozłem moskiewskiej fabryki, nowe, a także szaraban używany tutejszej fabryki.— Wiadomość: Chłodna 32, stróż wskaże. 28091

Suknie na osobę szczupłą, wysoką, jedwabne: biała, jasno-zielona i lila do sprzedania od 10—20 rs., zarzutka balowa adamaszkowa 7 rs. Chłodna 54, m. 19. 28129

Trycykl angielski prawie nowy za rs. 150, takiż trycykl dziecinny za rs. 45, bicykl angielski gałkowy mało używany rs. 20. Wiadomość. Marszałkowska № 53, u stróża. 28074

W Ćmielowie fabryka Borownia poleca glazury kaflowe i majolikowe. 28458

Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, sprzedaje rzeczy tanio: meble salonowe, stołowe, gabinetowe, buduarowe, lampy, szkła, bronzy, plater, obrazy olejne, oleodruki, sztychy i różne inne rzeczy nowe i używane, jakoteż przyjmuje w komis do sprzedania. 28527

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności wóz nowy parokonny ze skrzynią do kanalizacji do sprzedania. Krucza 22, stróż. 28457

200,000 sztuk cegły palonej zwyczajnej, z rozbiórki po byłej fabryce, każdego czasu do nabycia. Wiadomość: Nowowielka № 25. 28481

Interesa handl. i majątk.

A) Sumy małe i większe umieszcza na dobre hypoteki Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od godziny 6—7-ej. 28829

A) Sumy hypoteczne, wszelkie należności nabywa, sukcesje windykuje Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od godziny 6-ej do 7-ej. 28829

Bez blagi! Z powodu nieprzewidzianych okoliczności sprzedaję interes handlowy dający sto za sto, o czem osoba traktująca interes może się przekonać. Gotówka potrzebna do tysiąca rubli. Wiadomość: Marszałkowska 145, m. 26, od 4 do 6-ej. 28821

Dobra ziemskie w gubernji warszawskiej, lubelskiej, siedleckiej, suwałkskiej, płockiej, kaliskiej sprzedam, zamienię oraz domy w Warszawie na 10%. Kapitały do lokacji na 6%. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszkania 15, od 8—10-ej i 4—6-ej. 26898

Do sprzedania dom w najlepszej części miasta, przy kolei wiedeńskiej. Szacunek rs. 62,000. Wiadomość: Nowy-Świat 62, mieszkania 38, od godz. 1—4-ej po południu. 2158r

Do sprzedania skład węgli. Mokotowska № 55. 26959

Dom mieszkalny oraz zabudowania fabryczne do sprzedania. Cena 18,000 rubli. Towarowa 20. 27842

Do sprzedania!!! majątek ziemski 9 włók, od stacji kolei wiorst 6, od przystani Wisły Zakroczym 4, dobrze zagospodarowany, grunta dobre, okolica handlowa. Wiadomość w składzie mydła, Freta № 35. 28096

Dom do sprzedania z trzema ogródkami i pięknym owocem, za bezcen, dla letników, emerytów lub fabrykantów. Tarczyńska № 7, za rogatką Jerozolimską. 28484

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokcie, do sprzedania. Czerniakowska 4. 28752

Dom w środku miasta na 15 procent, do kupna wystarczy 6 tysięcy. Oferty przyjmuje Kurjer „Dom." 28815

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Hoża № 54. 28802

Folwarczek kupię mały, do 3 włók; żądanem jest aby w danej miejscowości była woda bieżąca, łąka, las, przyzwoity dom mieszkalny i ogród, okolica wesoła, górzysta, blisko szosy lub kolei. Opis szczegółowy z ceną proszę nadesłać do Kurjera Warszawskiego pod lit. „Beka 8." 28731

Dom do sprzedania w dobrym punkcie, bez pośrednictwa osób trzecich. Życzący nabyć raczą zgłosić się: Mazowiecka № 1, mieszkania 21. 28446

Folwark włók 5, ze sprzątniętą krestencją i inwentarzem żywym i martwym, w powiecie iłżeckim, majorat, do odstąpienia zaraz.—Wiadomość w hotelu Polskim, u zarządzającego. 28579

Jest do sprzedania w dzielnicy nalewkowskiej dom w szacunku 85,000 rubli. Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego, Włodzimierska 2. 27474

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów, bardzo dobry, ulica ruchliwa. — Wiadomość: Biała 5, mieszk. 7. 28087

Jest do sprzedania dom z ogrodem, 7 mórg gruntu, z pastwiskami i las wspólny, sprzedam b. tanio. Wiadomość: ulica Wolność № 1, u szwajcara. 28735

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca lat 30.—Ul. Nowomiejska № 17. 28048

Kupię folwarczek włók 2 do 4, dobrze zagospodarowany. Oferty z dokładnym opisem do Kurjera Warszawskiego lit. A. C. 28796

Mleczarnia z krowami, punkt dobry, od lat kilkunastu wyrobiona klijentela, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 2163r

Magle do sprzedania. Ulica Berga № 6. 28798

Magle do sprzedania. Leszno № 18. 28825

Majątek dwudziestowłókowy z ładnym domem sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 4 do 6-ej. 28732

Magle do sprzedania nowe, z najnowszemi ulepszeniami, na wyprowadzkę, w każdym czasie. Przyjmują się wszelkie reparacje magli starych. Nowy-Świat № 2. 28452

Potrzebny pośrednik do sprzedaży sklepu. Hoża 51, mieszk. 21. 28823

Poszuknję kupna apteki z obrotem 2—3,000. Oferty z oznaczeniem szacunku przyjmuje Kurjer pod „Szacunek." 26894

Pralnia egzystująca lat 3 do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Krucza № 21. 28704

Restauracja do sprzedania, w środku miasta, z bilardem i piramidką i tamże jest bilard nowy do sprzedania, z blatem marmurowym.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 6, w dystrybucji. 28140

Remizę w najlepszym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam. Tamże lando, amerykan. Oferty składać w Kurjerze sub „Remiza." 26455

Rs. 3,200 potrzebne na pierwszy numer hypoteki domu w okolicy Żelaznej Bramy.—Oferty składać w Kurjerze „L. K. 32." 28765

Rubli 9,000. Może być sprzedany korzystny zakład handlowy, po cenie kosztu urządzenia, z powodu przejścia do innej czynności.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami P. M. 28705

Rs. 10,000—15,000 potrzeba na duży majątek na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Oferty lit. A. G. przyjmuje Kurjer Warszawski. 28750

Razura do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu, Praga, bazar W. Dzierżanowskiego. 28729

Szukam kupna majątku od 18—25 włók, w bliskości kolei, w dobrej ziemi, z kompletnym inwentarzem tak żywym jak i martwym, z dobremi budynkami, jak również i domem mieszkalnym, bez serwitutów. Przytem niezbędne łąk włók 2, jak również lasu na swoją potrzebę. Bez pośrednictwa. Łaskawi reflektanci zechcą nadsyłać dokładny opis folwarku do szwajcara hotelu Rzymskiego pod lit. K. K. 28398

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wspólna № 28. 27956

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu słabości. Sienna 22. 26890

Sklep spozywczy do sprzedania z powodu słabości, zaraz.—Nizka 48. 28138

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zielna № 42. 28426

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość Nowogrodzka 24, sklep spożywczy. 28486

Skład wódek dobrze procentujący do sprzedania. Wiadomość: Królewska 16, mieszkania 11. 28506

Sklep dystrybucyjno-mydlarski z naftą sprzedam z powodu zmiany okoliczności. Wiadomość na miejscu, Praga, Brukowa 29. 28505

Sklep spożywczy z dystrybucją. Ulica Berga № 8. 28799

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Grzybowska 22. 2176r

Sklep spożywczy w dobrym punkcie sprzedam niedrogo z powodu wyjazdu. Kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 28838

Sklep spożywczy, dający pewne utrzymanie do sprzedania. Chmielna 50. 28822

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obrotem rocznym 10,000 rś. do sprzedania zaraz za 700 rs. Wiadomość 4—5-ej codziennie, ulica Bednarska 27, m. 4. 28806

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna 52, na miejscu. 28391

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mostowa № 21. 28763

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn mód. Wiadomość: Długa № 8, mieszkania 14. 28528

6,000 rubli potrzeba na rok czasu, gwarancja pewna. Wiadomość: Złota № 41, mieszk. 1, od 12-ej po południu. 28558

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A) Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu 679. 26490

Chmielna 7. Zaraz odnajmę 6 pokoi od frontu, na parterze; tamże 4 pokoje, kuchnia, 3-e piętro. Dom skanalizowany. 28674

Dwa lub jeden obszerny pokój do wynajęcia, po 2 okna. Długa 12, m. 105. 28761

Do wynajęcia pokój duży, o dwóch oknach, frontowy, na parterze, wejście z przedpokoju, z usługą, 15 rs. miesięcznie, od 1 września. Ogrodowa 8, m. 5. 28414

Dla uczącej się panienki pomieszczenie. Korepetycja, fortepian. Nowy-Świat 41, mieszkania 32 28197

Duże widne sutereny na warsztaty: stolarski, ślusarski. Hoża 7, u rządcy. 2140r

Daniłowiczowska 7. Lokal na warsztat lub małą fabrykę, do wynajęcia od 1 października. 27908

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Hoża 18, m. 3. 2174r

Do wynajęcia pokój dla kobiety. Nowogrodzka № 23—7. 28331

Jest pomieszczenia dla panienki, w porządnym domu, fortepian i konwersacja języków. Sosnowa № 1, m. 2. 28169

Jest pomieszczenie dla chłopczyka uczęszczającego do zakładu naukowego. Korepetycje w miejscu. Nowogrodzka 31, m. 1. 28788

Letni ładny lokal przez wyjazd zagranicę względnie zaraz do odnajęcia—zimą ciepły, może rocznie, w znanym pięknym Józefinie, za Belwederską rogatką—(stacja tramwajów);—tamże dużo lodu jest do sprzedania. 28759

Lokal fabryczny, z parą, jest do najęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno № 90. 28708

Na magazyn strojów wynajmę część sklepu przy kwiatach, wystawa okazała. Długa 20. — Józefa M. 28605

Osiem pokoi, przedpokój, kuchnia, drugie piętro, do wynajęcia od października, za 800 rubli. Nowy-Świat 34, wiadomość u rządcy w sklepie, Bohtego. 28386

Potrzebne od 8 lub 15 września 2 pokoje, z przedpokojem i kuchnią (lub obsługą), z meblami lub bez, w ludnej części miasta, dla lekarza. Oferty pod „Lekarz" przyjmuje kantor Kurjera. 28100

Pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Karmelicka 14, m. 4. 28495

Pomieszczenie dla panienek. Śliska 30, mieszkania 4, od godz. 1-ej do 6-ej wieczorem. 2153r

Pokój do wynajęcia suchy, ciepły, słoneczny, zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 13. 2151r

Pokój z usługą dla kawalera, za rs. 7 miesięcznie. Złota 46, m. 16. 28498

Pomieszczenio dla panienki lub chłopca, konwersacja francuzka, fortepian. Wierzbowa 5, m. 12. 28439

Przy ulicy Wolskiej № 13, do wynajęcia każdej chwili: 1) Sklep z oknem wystawowem i pokojem. 2) Sklep z pokojem. Wiadomość u właściciela domu. 28573

Pokój wspólny lub oddzielny dla uczących się, z całodziennem utrzymaniem lub bez, fortepian, opieka macierzyńska. Smolna 19, mieszkania 1. 28580

Poszukuje się porządnie umeblowanego pokoju, przy rodzinie izraelskiej. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Pokój." 28683

Pomieszczenie dla panienki, fortepian. Marszałkowska 86, m. 16. 28409

Pomieszczenie dla dwóch panienek kształcących się na miejscu. konwersacja francuzka i niemiecka, z muzyką, opieka bardzo troskliwa. Nowogrodzka 3, mieszkania 1, od 3—4. 28465

Pokój dla dwóch uczni lub uczennic zakładów prywatnych, z opieką i całodziennem utrzymaniem. Aleje Jerozolimskie № 70, mieszkania 21. Tamże do sprzedania suknia nowa z pluszu jedwabnego, bardzo tanio. 28842

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 28841

Pomieszczenie dla panienek uczących się, pomoc w naukach, konwersacja w francuzkim i niemieckim języku i opieka rodzicielska zapewnia się; tamże lekcje muzyki. Wiejska № 14, m. 1, od 4-ej do 6-ej,—cena przystępna. 28742

Pomieszczenie dla uczni szkół W-go Górskiego i Pankiewicza; tamże lekcje i konwersacja języków. cena bardzo przystępna. Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Wilczej, w sklepie Wilczewskiego. 28746

Pokój do odnajęcia. Nowy-Zjazd 3, mieszkania 4. 28719

Pokòj do odnajęcia, zaraz, dla starszego mężczyzny lub przyzwoitej kobiety, tanio. Marszałkowska 61, m. 6. 28725

Pomieszczenie dla przyzwoitej osoby, Solna 4, mieszk. 17, przy familji. 28824

Pokój duży, osobne wejście, umeblowany, zaraz. Długa 51, m. 12. 28830

Pomieszczenie dla panienki, fortepian i korepetycja od gimnazistki 7-ej klasy na miejscu. Wielka 33, m. 32, 1-e piętro. 28593

Rodzicom! pomieszczenie dla 2-ch panienek lub 2-ch chłopczyków pokój oddzielny, konwersacja francuzka, fortepian, korepetycje, życie dobre. Wspólna 54A, m. 9. 28571

Sutereny i piwnice duże, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość Nowy Świat № 69, u stróża. 28222

Stancja dla uczni szkół prywatnych,—pokój obszerny, utrzymanie przyzwoite. Oboźna 5, mieszkania 2. 28101

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Konwersacja francuzka. Realista VII-ej klasy w domu. Chmielna 35, m. 1. 28847

Salon, pokój, meble, fortepian, obsługa, waterklozet. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 28800

Stancja dla panienek, opieka rodzicielska, konwersacja francuzka, fortepian, przyjmuję także panienki uczęszczające do wszelkich zakładów robót ręcznych—wynagrodzenie tanie. Aleje Jerozolimskie 70—7. 28837

Stancja dla uczniów prywatnych zakładów, z konwersacją francuzką, niemiecką, fortepianem, cena przystępna, opieka troskliwa. Aleje Jerozolimskie № 31, m. 44. 28792

Stancja dla uczni lub panienek szkół prywatnych, niemiecki w wolnych godzinach. Oboźna 7, mieszkania 2, drugi dom od Krakowskiego. 28736

Sklepy nowo-urządzone, z mieszkaniem lub bez tychże, do wynajęcia zaraz. Krucza № 20. 28071

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, punkt pryncypalny.—Najmujący z odpowiednią kwalifikacją może prowadzić meldunki. Oferty w ciągu tygodnia przyjmuje kantor Kurjera „Meldunki." 28450

Ucznia dobrze wychowanego, do lat 12-tu przyjmę na stancję. Hortensja № 5; mieszkania 22. 27972

Uczennice instytutu muzycznego i szkół malarskich znajdą odpowiednie pomieszczenie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście 2, m. 5. 28744

Ucznia szkoły prywatnej przyjmę na stancję. Chmielna 49, m. 27. 28789

U wdowy po urzędniku pomieszczenie z fortepianem dla panienki. Opieka zapewniona. Śliska 7—10. 28826

Włodzimierska 6, m. 10, Pojedyńcze pokoje do wynajęcia, z meblami i usługą, tanie. Obiady na maśle, po 30 i 40 kop. 28117

Z upoważnienia stancja dla paru uczniów szkoły W. Górskiego, lub innych prywatnych. Złota 16, m. 9, druga brama. 28389

Zaraz do wynajęcia mieszkanie przy familji dla kawalera. Chmielna 49, m. 27. 28790

Z upoważnienia. Paru uczni szkoły technicznej W. Pankiewicza, W. Górskiego i innych przyjmuję—zaopiekuje się jak matka, konwersacja w czterech językach, cena najumiarkowańsza. Złota 38, m. 15. 28781

Zaraz pokój, 1-e piętro, dla kawalera lub dwóch, po rs. 5½ miesięcznie. Wspólna 4, mieszk. 8, wiad. od 4-ej. 28810

2 duże pokoje, każdy o 2-ch oknach, z kuchnią, wodociągiem, zlewem, w okolicy ulic: Leszna, Elektoralnej, Ogrodowej,—od 1 października potrzebne. Oferty dla D. Z. składać w Kurjerze. 28751

4 i 2 pokoje z kuchniami przedpokojami etc. na 3-m piętrze, do wynajęcia zaraz, w domu skanalizowanym. Krucza 13. 28203

6 pokojów, przedpokój, pasaż, łazienka etc., 3-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 10. 28204

6 pokoi potrzeba od 1 października, w okolicy Włodzimierskiej, Marszałkowskiej, placu św. Aleksandra i Nowego-Światu. Mieszkanie to ma być nie wyżej jak na 2-m piętrze. Adresy proszę składać: Solec 59, u szwajcara. 28793

Doniesienia rozmaite.

A) Prywatne obiady, smacznie i hygienicznie przyrządzone. Nakrycie stołu staranne. Usługa dobra. Od godziny w pół do drugiej do piątej. Marszałkowska 123, m. 9, pierwsze piętro. 28004

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Światu piąty dom. 28013

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 28828

Do Włocławka poleca się sprowadzać osobom, szukającym taniego i spokojnego życia, czystego powietrza, ładnej okolicy. Miasto powiatowe leży nad Wisłą i przy kolei żelaznej z Warszawy do Berlina. Wszelkich informacyj tyczących się życia, mieszkań, kupna domów, udzieła bezpłatnie Wacław K., przy ulicy Łęgskiej № 136, pierwsze piętro. 25831

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenie. Nowy-Świat 1. — Strzelecki. 28141

Fortepian o 6½ oktaw do wynajęcia za rs. 3 miesięcznie. Ulica Królewska № 5, a mieszkania 9. 28784

Książki szkolne, materjały piśmienne i rysunkowe, ceny najniźsze poleca księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 27986

„Makart" fotografja artystyczna w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 7, gdzie cukiernia Toura. Wykonywa wszelkie zdjęcia podług najnowszych sposobów—z całą sumiennością i znajomością fachową—ceny przystępne. Tuzin biletów od rs. 3. 27814

Maison Mercère, Nowy-Świat 20. Poleca mundurki dla panienek, z własnych i powierzonych materjałów. 27515

Nagrody rs. 5. W piątek dnia 25 b. m. z domu № 7 przy ulicy Miodowej, zaginął pies z gór św. Bernarda, żółty, z czarnym pyskiem ostrzyżony, wabi się „Biron." Ktoby odprowadził lub dał znać, gdzie się powyższy pies znajduje, pod wskazany adres do budewniczego Jakunina, otrzyma nagrody rs. 5. 28233

Nauka robót włóczkowo-deskowych. Nowy-Świat 35—7. 28723

Obiady dla pań o w pół do trzeciej. Warecka 15—5. 28358

Obiady obfite, cieszące się uznaniem. Bracka 8, m. 8. 28812

Poszukuje się do wspólnej nauki na wsi przy inteligentnej rodzinie, panienki od 8-u do 15-u lat; warunki umiarkowane. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 3. 28832

Pracownia ubiorów dziecinnych Emilji, Nowolipie 12, m. 14. Wykończenie eleganckie, ceny nizkie. Mundurki dla pensjonarek. 28323

„Przewodnik dla służby zdrowia (tak zwanych „sanitarzy"), pracującej podczas epidemji cholery, na podstawie praktyki sanitarnej i instrukcyj rządowych, ułożył dr. Józef Tchórznicki".—Cena kop. 30.—Do nabycia w księgarni Teodora Paprockiego i S-ki w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 2159r

Reklamy kupieckie do wywieszenia w kioskach, prenumetatę wszystkich pism, jako też sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy po cenach redakcyjnych przyjmuje administracja kiosków. Królewska 47. 2178r

Suknie i okrycia damskie, wykończa szybko pracownia L. Bronikowskiej. Świętokrzyzka № 15. 28797

Tani sklep, Marszałkowska 119, ma honor zawiadomić szanownych swoich kljentów, że z powodu zapisów szkolnych sklep otwartym będzie przez trzy niedziele z rzędu,—poleca przy tem materjały piśmienne, tornistry, galanterję, zabawki, po możliwie nizkich cenach. 28755

Wieczorem 30 sierpnia zostawiłem nuty oprawne Webera J. K. Znalazca zguby otrzyma nagrodę. Hoża 48—12. 2177r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, niezawodnie z gwarancją. Mechanik. Ulica Chmielna 49. 28475

Z) Szynele, pokrycia na futrach, chustki, portjery, dywany, kapy, firanki, pierze, farbuje, farbiarnia, pralnia chemiczna, Leszno № 26. 27852

150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Berlińska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych oraz fasonów grolinowych, sprzedaje i fasonuje wszelkie kapelusze. Ceny nizkie, fabryczne. 150 Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. 26541

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Августа (2 Сентября) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).